NUMER 59.

DZIENNIK POWSZECHNY

2/14 Marca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 14 Marca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

W Imieniu Najjaśniejszego

ALEKSANDRA II,

Cesarza Wszech Rosji, Króla Polskiego, etc., etc., etc.

Rada Administracyjna Królestwa.

W wykonaniu Artykułu 1-go Najwyższego o Radach Miejskich Ukazu z d. 24 Maja (5 Czerwca) 1861 r. oraz w dalszym ciągu postanowienia swego z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) r. z. Nr 4449, Rada Administracyjna Królestwa na przedstawienie Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych postanowiła i stanowi:

Art. 1. Oprócz miast w Postanowieniu z dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1861 r. wymienionych, zaprowadzone być mają Rady miejskie, w następujących miastach trzeciego rzędu:
w Gubernji Warszawskiej,—w Łowiczu i Wieluniu;
w Gubernji Lubelskiej, — w Hrubieszowie;
w Gubernji Augustowskiej, —w Kalwarji.

Art. 2. Radom miejskim przewodniczyć będą Prezydenci lub Burmistrze, stosownie do tego, który z nich stoi na czele administracji miasta. Płace Burmistrzy, skoro się ogólna zamożność powyższych miast, skutkiem rządnej ich administracji przez Magistraty i Rady miejskie podniesie, —po wysłuchaniu wniosków Rad miejskich, mogą być w swoim czasie podwyższone do normy dla Prezydentów oznaczonej i wtenczas Burmistrze na Prezydentów przemianowani zostaną.

Art. 3. W miastach tu wymienionych, gdzie to dotąd nie nastąpiło, mają być zaprowadzone Urzędy 2-ch Radnych. Osoby do zajęcia tych urzędów, stosownie do Artykułu 6-go Najwyższego Ukazu z dnia 24 Maja (5 Czerwca) 1861 roku, właściwy Rząd Gubernialny na przedstawienie Rad miejskich przeznaczy.

Art. 4. Gdzie fundusze kasy miejskiej tego dozwolą, mogą być wyznaczone dla Radnych odpowiednie płace roczne. Wysokość tych płac, na wniosek właściwej Rady miejskiej, Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych ustanowi; gdzieby zaś funduszów nie było, urzęda Radnych sprawowane będą bezpłatnie.

Art. 5. Wykonanie niniejszego Postanowienia, które w Dzienniku Praw zamieszczone być ma, Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych poleca.

W Warszawie d. 23 Lut. (7 Mar.) 1862 r.

p. o. Namiestnika Jenerał-Adjutant (pod.) *Lüders.*

Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Tajny Radca
(podpisano) *Krusenstern.*

Sekretarz Stanu, (podpisano) *Enoch.*

Zarząd Okręgu Pocztowego Królestwa Polskiego Podaje do powszechnej wiadomości, że w mieście Przytyku, powiecie i gubernji Radomskiej, od dnia 17 Lutego (1 Marca) r. b. otworzoną została ekspedycja i poczthalterja z odwozem poczt wózkowych codziennym z Przytyka do Radomia i napowrót w odległości wiorst 18.

Przy pocztach tych zabierać się mogą podróżujący za opłatą 2½ kop. od osoby na wiorstę i po ½ kop. od rzeczy, za odległość od jednej stacji do drugiej.

W ekspedycji powyższej oddawać można na pocztę, jak również odbierać z niej wszelką korespondencję zwyczajną, oraz pieniądze i posyłki, tudzież prenumerować gazety i pisma perjodyczne.—Z upoważnienia Naczelnika Okręgu, Radca Zarządu, *Matejf.* Naczelnik Odziału, *A. Bobiński.*

Lista Obywateli uproszonych do zbierania składek Wielkotygodniowych na Szpitale Warszawskie od właścicieli i rządców domów.

(*Dokończenie*).

42. Anders Ludwik pod N. 2287,—od 2274*a* do 2284*b* Miła i 2285,—2887*b* Gęsia.
43. Faschinetti Kazimierz pod Nr. 2310*a*,—2265, 2266, 2269 Stawki, 2271*a* 2273*a* Niska, 2303, 2315/16 Dzika.
44. Szulc,—od 20 do 29 Powązki.
45. Marendowski Piotr pod N. 647/8,—od 645/6 do 653/4 Przejazd,—i od 655 do 670*a* Leszno.
46. Lampe August pod N. 672, — od 671*a* do 714 Leszno.
47. Schlenker Karol pod N. 70*a*, — od 805 do 849 Ogrodowa.
48. Liedke Jan pod N. 1134,—od 851 do 883 Ogrodowa i od 1128 do 1135 i 1173*c* Żelazna.
49. Wąsowicz Kacper pod N. 2299,—od 2888 do 2301 Gęsia, — od 2317 do 2324 Dzika i od 2325 do 2339*c* Pawia.
50. Sułkiewicz Jan pod N. 2359,—od 2340 do 2356 Pawia i od 2358 do 2375*b* Dzielna.
51. Bogdański Juljan pod N. 2413*a*,—od 2377/8 do 2426 Nowolipki.
52. Kleiff Aron, — od N. 2407/8 do 2426 Nowolipie.
53. Sokolnicki Franciszek pod N. 2414/15,—od 2427 do 2441 Nowolipie.
54. Godecki Michał pod N. 2457, — od 2442 do 2460 Nowolipie.
55. Borkowski Adam pod N. 2461, — od 2461 do 2474 Nowolipie,—od 2475 do 2484 Mylna.
56. Zaborowski Adam pod N. 2488,—od 2486 do 2498 Smocza.
57. Schram Jan pod N. 2393, — od 2500 do 2507 Wolność, — od 2508 do 2513 Kacza i od 2514 do 2521 Żytna.
58. Rentel Józef pod N. 724,—od 715 do 737 i N. 743*a*, *b* i 744 Leszno.
59. Lipiński Adam pod N. 800,—745/6 i 747, 794*a* 794*b* 794*c* Elektoralna i 804 Orla.
60. Mochaupt Samuel pod N. 748,—od 748 do 773 Elektoralna i od 935 do 943 Zatyłki.
61. Dziarkowski Kazimierz pod N. 778, — od 776 do 793 Elektoralna.
62. Stiegel Fryderyk pod N. 819,—od 808 do 820 Solna i od 884 do 890 Biała.
63. Olszewski Antoni pod N. 901,—od 892 do 918 Chłodna.
64. Mantzel Jan pod N. 927*B*, — od 919 do 933 Chłodna i 1126, 1127, 1136 i 1138 Żelazna.
65. Grosser pod N. 950*a*,—od 946 do 970 Zimna, Ptasza, Przechodnia.
66. Epsztein Jan pod N. 963,—od 973 do 985 Skorzana, Gnojna.
67. Schülle Konstanty pod N. 1003, — 986 do 1016 Krochmalna.
68. Wołowski Aleksander pod N. 1109, — od 1018 do 1036 i 1119, 1110/11/12 1113*a*, 1113*b*, 1115, 1116, 1141*a*, 1141*b*, 1173*c* i 1173*d* Grzybowska, Waliców.
69. Szumłański Adolf pod N. 1064,—od 1037 do 1061 Grzybowska.
70. Koëltz Jan pod N. 1064, — od 1062 do 1065 i od 1079 do 1104 Królewska.
71. Ulrych Krystjan pod N. 1117, — N. 1106, 1107, 1117, 1118, 1119/20, 1121/2, 1123 i od 1143 do 1147*h* Ceglana.
72. Czarnecki Józef pod N. 1149,—od 1148 do 1173*a*, *b* i od 1175 do 1186/7.
73. Sommer Krystjan pod N. 1206, — od 1182 do 1214 Pańska.
74. Czerwiński Karol pod N. 1243, — od 1212 do 1243 Pańska.
75. Tiszler Antoni pod N. 1379,—od 1241/1211*a*, 1241/1412*b* i 1329 do 1330, i 1370, 1390*b*, 1643 Marszałkowska.
76. Ostrowski Józef pod N. 1439, — od 1405, prócz N. 1411 i 1412, do 1449*B* Wielka.
77. Sztencel August pod N. 1452, — od 1450 do 1485*b* Sliska.
78. Korn Wilhelm pod N. 1491*a*, *b*, — od 1486 do 1492*a*, *b* i od 1497 do 1517 Sienna.
79. Słomiński Józef pod N. 1546,—od 1536 do 1558 Chmielna.
80. Lisowski Józef pod N. 1442, — N. 1582*G*, 1582*h*, 1582*J*, 1676 i 1701*c* Wielka.
81. Lieder Franciszek pod N. 3100,—od 3072 do 3101*b* Wolska.
82. Kluczyński Bogumił, — od Nr. 3105 do 3106*gg* Młynarska.
83. Gulski Franciszek pod Nr. 3100*bb*,—od 3106*hh* do 3106*mmm* Młynarska.
84. Anders Józef pod N. 3090*a*,—od 3107 do 3116*a*, *b* Wolska.
85. Pajkowski Józef pod N. 1281, — od 1270 do 1286*b* Nowy Świat,—od 1282*c* do 1582*M* Jerozolimska i od 1583 do 1592 Bracka i od 1593/4 do 1599*h* Nowogrodzka.
86. Czapiejewski Jan pod N. 1604, — od 1601 do 1608*b* Nowogrodzka i od 1610 do 1630 Żurawia.
87. Kwiatkowski Antoni pod N. 1635, — od 1631*a* do 1635 Wspólna i od 1655 do 1656/7 Mokotowska.
88. Zebrowski Seweryn pod N. 1661,—od 1658 do 1675 Mokotowska, i od 1677/8 do 1683 Hoża.
89. Kolubiński Paweł pod N. 1675,—od 1687/8 do 1711*b* Wilcza i od 1712*c* do 1721*c* Alea.
90. Naimski Ludwik pod N. 1738,—Alea 1722 i 1723, i od 1724 do 1752 Wiejska.
91. Wojciechowski Władysław pod N. 1682,—od 1752*b* do 1754*M* Nowa-Wieś,—Piękna 1756 i 1757*a* Okopowa od 1761*a* do 1762*b*.
92. Flejszer Józef pod N. 2931,—od 2913*a* do 2957 Solec.
93. Tworkowski Wincenty pod Nr. 2994,—od 2988*a* do 2994 Czerniakowska.
94. Grodzicki Józef pod N. 411,—od 406/7 do 412*c* Krakowskie-Przedmieście.
95. Berger Edward pod N. 1258/9*b*,—od 1245 do 1260*c* Nowy-Świat.
96. Zelazowski Jan,—od 1261 do 1307 Nowy-Świat.
97. Lilpop Karol pod N. 1313*a*, — od 1308 do 1323 Nowy-Świat, i od 1324 do 1327*b* Ś-o Krzyska.
98. Minter Karol pod N. 1337, — od 1328 do 1347*a* Ś-o Krzyska.
99. Ciszewski Ignacy pod N. 1362,—od 1347*b* do 1352*b* Mazowiecka,—od 1354 do 1355*g* Szpitalna,—od 1356 do 1359 Warecka.
100. Maringe Wiktor pod N. 1403,—od 1363*a* do 1365 Jasna,—od 1366/7 do 1399 Szkolna, od 1400 do 1404 Marszałkowska.
101. Czerski Jakób pod N. 1523,—od 1520 do 1522 i 1518/19 Marszałkowska i od 1523 do 1535 i od 1559 do 1565*d* Chmielna.
102. Jaroszyński Mikołaj pod N. 1355*d*, — od 1566*a* do 1566*b* i od 1574*c* do 1575 Widok,—od 1574*d* do 1574*h* Jerozolimska, — od 1576*a* do 1580*b* Bracka, — od 1592 do 1559*b* Marszałkowska.
103. Mann Gustaw pod N. 2768*a*, — Oboźna 2766*b*, 2766*d* i od 2768*a* do 2783 Aleksandrja.
104. Sikorski Idzi pod N. 2821*a*,—od 2815 do 2852 Topiel,—od 2833 do 2844/50 Zajęcza.
105. Pankiewicz pod N. 2859, — od 2872 do 2880 Ordynacka,—od 2877 do 2851 Wróbla i od 2852 do 2867/8 Tamka.
106. Rajchman Edward pod N. 2925,—od 2897 do 2982 Solec. — p. o. Prezydenta *Wojda.*—Naczelnik Kancelarji *Luceński.*

Petersburg, d. 8 Marca.

Senackie wiadomości donoszą:

„Dnia 17 Lutego (v. s.), na skutek raportu zarządzającego ministerstwem skarbu, Najjaśniejszy Cesarz raczył znieść opłaty drogowe, jakie pobierane były od towarów przewożonych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i jej rozgałęzieniach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Wychowanie publiczne.—Znaczenie pedagogiczne języków starożytnych.

Celem uczenia w szkole powinno być rozwinięcie władz umysłowych, doprowadzenie uczącego się do rozumnego tychże władz używania, oraz wyrobienie w nim prawdziwych pojęć o świecie jak zmysłowym tak i moralnym, pojęć zasadzonych na nabytej wiedzy. Te więc nauki, które najwięcej powyższym warunkom odpowiadają, szczególniej ważne pedagogiczne znaczenie mieć muszą. Nauki, mające przyzwyczaić ucznia do rozumnego używania wszelkich władz umysłowych, powinny mieć niektóre wyłączne pedagogiczne przymioty. I jakież to przymioty być mogą? Nauki tego rodzaju powinny zmuszać uczącego się do ciągłego używania wielu władz umysłowych, to jest powinien on działać i pamięcią, i wyobraźnią, i rozumem, i t. d. Powinien on przytem używać władz tych samodzielnie, niepoprzestając na tem, co mu powie nauczyciel; bo starając się jedynie o zachowanie w umyśle słów cudzych, samą tylko pamięć kształcić będzie. Tak więc samodzielność powinna być pierwszym uczenia się warunkiem. Drugą niemniej ważną własnością nauki, przeznaczonej do kształcenia młodzieży, powinno być stopniowanie w przejściu od rzeczy łatwych, do trudniejszych. Inny jest stosunek w działaniu umysłowych władz dziecka, a inny młodzieńca; nauki więc wymagające jednakowych umysłowych zdolności od dziecka lat 10ciu, i od młodzieńca lat 18-stu, do szczególnego pedagogicznego znaczenia pretensji mieć nie mogą. Wreszcie nauki, mające rozwinąć zdolności umysłowe, powinny w rozwinięciu swojem stanowić nieprzerwaną całość, zmuszając ciągle ucznia do powtarzania tego, co jest mu już wiadomem. W pierwszym razie nabyta nauka łatwo się zapomina, gdy dalszy ciąg jej nie jest ściśle z początkiem powiązany, i ciągle się do niego nie odnosi.

Takie zdają się być konieczne przymioty umiejętności, do rozwinięcia władz umysłowych młodzieży przeznaczonych. Otóż ze wszystkich nauk najściślej tym wymaganiom odpowiadają *języki starożytne.*

Nigdzie uczeń nie postępuje tak samodzielnie, jak przy nauce tych języków. Zaledwie usłyszał jakie prawidło, już musi o własnych siłach dobrać do niego przykłady, i te należycie wyrozumować; tłómaczenie największą tu gra rolę. Konstrukcja zupełnie różna od wszelkiej w językach nowożytnych, bogactwo i rozmaitość form, wszystko to zniewala ucznia do pilnej pracy, nim myśl właściwą odgadnie. Nieraz nawet musi aż się uciec do pomocy nauczyciela, napracowawszy się wprzód niemało i pamięcią i rozumem. Pierwsze początki tych języków łatwe, więcej pamięci wymagające, nie przechodzą sił dziecka. Stopniowo jednak coraz większe napotyka uczeń trudności. Składnia wymaga już należytego rozumowania. Do tłómaczenia bierze się naprzód autor prosty, dostępny; następnie przechodzi się do utworów trudniejszych, do dzieł przedstawiających najzupełniejszy obraz świata starożytnego pod każdym względem. Trudności ciągle się powiększają; uczeń coraz więcej władz umysłowych w pomoc przyzywać musi, coraz częściej nawet rady nauczyciela zasięga. Wreszcie wiadomości raz nabyte, ciągle się tu powtarzają; wszelkie prawidło przypomina się na każdym kroku, każda lekcja jest powtórzeniem poprzednich. Nic tu opuścić nie można; każda wiadomość znajduje ciągle zastosowanie. Nadto w językach starożytnych wszystko tak jest różne od ducha języków dzisiejszych, iż uczeń musi na każdym kroku pracować rozumem, bo inaczej nic nie odgadnie niczego się nie domyśli.

Dla tego też po wszystkie czasy języki starożytne były podstawą w kształceniu młodzieży u najucywilizowańszych narodów. Przypatrzmy się i dzisiaj jaką grają rolę w Anglji, Francji, w Niemczech. Zajmują one tam niekiedy około połowy wszystkich godzin szkolnych. Lecz ażeby nauka ta należyte przyniosła korzyści, nie należy zatrzymywać się w połowie drogi. Trzeba owszem z autorów rzymskich dojść aż do Tacyta, a z greckich aż do Tragików. Jeżeli bowiem z Rzymian zaledwie poznamy łatwiejszych historyków, a greckiego uczyć się będziemy tylko dla formy, rzecz naturalna, iż nauka taka, jak wszystko nieskończone, żadnych prawie owoców nie wyda; zatrzymamy się tam bowiem, gdzie właśnie potrzeba najusilniejszego działania wszelkich umysłowych władz naszych.

Jeżeli języki starożytne są tak dzielnym środkiem pedagogicznym, jeżeli świadectwo historji wszystkich ludów ucywilizowanych mówi za nimi, dla czegóż tak często spotykamy się z wprost przeciwnemi zdaniami? Dla czego tak często przeciw nim powstają wszyscy nieuczeni, a nawet niekiedy uczeni? Sądzę, iż dla tego właśnie, że języki te traktowano u nas za lekko, zatrzymując się zwykle w połowie drogi, i korzyść więc musiała być wątpliwą. Ileż to razy obije się o uszy: „Mój syn nie będzie ani księdzem, ani doktorem, po co mu Łacina? Co on z nią zrobi w życiu?".. Lecz nie należy zapominać o tem, że wychowanie ma na celu kształcenie umysłowych władz dziecka, nie wiedząc co mu będzie w życiu praktycznem potrzebne. Któż z nas w życiu poprzestał na wiadomościach w szkole nabytych? Kto z młodych odgadnie, co mu się w życiu przyda? Uczniowie ze szkoły rozchodzą się w różne strony, do najrozmaitszych zawodów, a więc podług wspomnionych rozumowań każdego z nich czego innego uczyćby należało. Z iluż to naukami wcale w życiu nie przychodzi się nam spotykać!?

Godny, szlachetny, wysoki jest cel uczenia: kształcenie człowieka, rozwinięcie umysłowych władz jego; a za środek najdzielniejszy do tego wielkiego celu posługują najlepiej języki starożytne. Lecz należy ich uczyć się i nauczać nie tak jak dotąd. Doprowadźmy ich nauki aż do końca, a zobaczymy jakie będą rezultaty. Nie mogę tu wspomnieć zdania, które nieraz od poważnych i światłych nawet słyszałem ludzi, iż „nie należy na te języki poświęcać więcej czasu, jak na ojczysty." Ci co tak utrzymują, albo się ich nie uczyli wcale, albo już zapomnieli jak się uczyli. Inaczej rzecz tę sądzą ludzie kompetentni: języki starożytne wymagają długiej pracy, i błogi też i w tym względzie owoc wydają, bo uczą pracować.

Nie mam zamiaru mówić obecnie o pedagogicznem znaczeniu innych nauk Różne one bardzo w tym względzie świadczą usługi; niektóre wszakże, a szczególniej matematyka, obok języków starożytnych stanąć może. Lecz nie mogę pominąć zdania tych, którzy sądzą, iż języki starożytne możnaby korzystniej nowożytnemi zastąpić. Różnica wszakże jest tu bardzo wielka. Ubóstwo form języków nowożytnych w stosunku do pierwszych i nadzwyczajne podobieństwo w budowie ich do języka naszego, jak i innych nowożytnych, pozwalają uczniowi zbyt łatwo, prawie machinalnie, domyślać się znaczenia całych okresów, z kilku słów znajomych. Rozumowania analitycznego prawie żadnego tu niema, rozum prawie tu nie działa, rzecz to pamięci więcej.

Jaką wreszcie przynosi korzyść młodzieży tłómaczenie świetnych utworów starożytnych na język ojczysty, pod względem wpływu na ten ostatni, łatwo to odgadnąć. Lecz potrzeba, ażeby tłómaczenie to odpowiadało wielkości oryginału; wtenczas tylko uczeń potrafi ocenić piękności utworów klasycznych, i ich estetyczne zalety. Dla tego powinien sam uczący odznaczać się piękną wymową. Nic tu nie pomoże nawet znajomość języków starożytnych, jeżeli kto nie włada odpowiednio językiem, na który tłomaczy. Inną jest rzeczą tłumaczyć nawet dobrze Neposa lub Herodota, a zupełnie co innego dać uczuć młodzieży piękności Horacego, Tacyta, Sofoklesa.

Kielce, d. 15 Lutego 1862 roku.

Kwiryn Przeorski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Ciało prawodawcze francuzkie przyjęło pierwszy ustęp projektu do adresu, odrzuciwszy wprzód jednomyślnością z wyjątkiem pięciu głosów, poprawkę stronnictwa ultra lewego; nie znaczy to jednak, według zdania niektórych dzienników, aby zgromadzenie jednomyślnie pochwalało działania potępione przez tę poprawkę, i na dowód tego powołują się na mowy członków różnych stronnictw, zgodne w duchu z poprawką. Rozprawy nad drugim ustępem były równie żywe jak i nad pierwszym, p. Lemercier nie należący wcale do rzędu ultra-lewych, występował przeciwko mięszaniu się rządu do wyborów, popierając swe twierdzenie faktami, które odpowiadały na poprzednią mowę p. Baroche. P. Juljusz Favre i Ollivier przemawiali także wśród ciągłych przerywań, które zamieniły się w zupełną wrzawę, gdy ten ostatni przystąpił do bronienia swej karjery administracyjnej z 1848 r., kiedy był komisarzem rzeczypospolitej w Marsylji. Wrzawa ta doskonale wskazuje, że i w 1848 r. ówczesna władza miała wpływ na wybory. Na interpelację p. Darimon'a, p. Baroche w odpowiedzi (podanej wczoraj w depeszach), usprawiedliwiał potrzebę zastosowania prawa bezpieczeństwa publicznego odkryciem spisku grożącego i Cesarzowi i Cesarstwu. Dzienniki belgickie mniemają, że wiadomości podane przez p. Baroche są zapewne cokolwiek przesadzone, a przytem utrzymują, że kodeks karny wystarczający jest na ukaranie spiskowych, że wyjątkowe prawa jeżeli i dadzą się usprawiedliwić chwilową potrzebą, to koniecznie powinny być zniesione jak tylko potrzeba ta minie, że jawność, swobodna prasa, wskazując całe szaleństwo podobnych przedsięwzięć wymarzonych w głowach kilku zapaleńców, najlepszą są przeciw powtarzaniu się podobnych spisków bronią i nakoniec, że Cesarstwo okazywałoby niejaką słabość, brak wiary w siebie, pozwalając przypuszczać, że spisek jaki może zagrażać jego istnieniu.

Według wiadomości podanych przez *Patrie,* rozwinięcie wielkie sił francuzkich w Rzymie, na które tam sarkano, utrzymując że w ten sposób jen. Goyon nadał wielkie znaczenie temu, co prawie nie miało znaczenia, miało na celu uchronienie od spodziewanego rozlewu krwi, który bardzo łatwo mógł nastąpić, ponieważ Mgr. Merode chciał zbrojną ręką przytłumić demonstrację stronników zjednoczenia, którzy znów postanowili stawiać opór. Usposobienia okazane tu przez rząd rzymski i stronnictwo zjednoczenia, posiedzenia zgromadzenia komitetów *Provvedimento* w Genui, mowy jakie tam się słyszeć dają na korzyść wcielenia Rzymu do Królestwa włoskiego, zapowiedziany na maj zjazd biskupów do Rzymu, wszystko to wywołuje wnioski, że zbyt długo nie będzie można odroczyć nieuniknionego starcia.

Gabinet p. Ratazzego już musiał odpowiadać na napastnicze interpelacje w izbie deputowanych, której większą część posiedzeń zajmują same interpelacje, nie prowadzące do żadnego celu. Okazuje to młodzieńczość członków izby, ktorzy się jeszcze nie włożyli do życia konstytucyjnego. Jeszcze łatwiej jednak usprawiedliwić interpelacje mające na celu ogólną politykę, sprawy dotyczące dobra kraju; lecz napaści osobiste, takie jak p. Galenga, niczem nie dadzą się usprawiedliwić i słusznie też potępił je p. Bixio, wyrażając niejako uczucie całej izby, która z zapałem przyklasnęła surowym i patrjotycznym słowom tego jenerała.

W Wiedniu oczekiwania co do przedłożenia izbie niższej układu z bankiem, dotąd nie urzeczywistniły się; krążą nawet pogłoski, że p. Plener ma jeszcze zaprowadzić w nim zmiany. Dosyć znaczne wrażenie sprawił tam artykuł *Pressy,* zaprzeczający w zasadzie teraźniejszej radzie państwa kompetencji stanowienia w kwestji bankowej. Ten niespodziewany zwrot tego dziennika, wywarł podobno wpływ na wydział skarbowy izby i zyskał wielu choć warunkowych i cząstkowych zwolenników projektowi p. Zanga. Artykuł ten utrzymuje, że kwestja bankowa regulująca stosunki z bankiem na lat 25 i to dopiero od 1865 r. nie jest tak nagłą jak budżet jednoroczny, o którym rada na podstawie zrzeczenia się ze strony rządu przywileju zapewnionego mu § 13 ustawy, może jeszcze stanowić. Przywłaszczenie sobie praw przyszłej reprezentacji państwa przez teraźniejszą radę, byłoby wielkiem niebezpieczeństwem, bo wprowadziłoby ją na najzgubniejszą pochyłość. Godnem jest uwagi, że dziennik broniący zawsze tak silnie systemu centralizacyjnego, co do kwestji bankowej przyjął sposób zapatrywania się autonomistów i powtórzył argumenta, jakich używali oni, opierając się wniesieniu budżetu pod roztrząśnięcie teraźniejszej rady.

Przesilenie ministerjalne w Berlinie, jak wiadomo, już się ukończyło. Izba deputowanych została rozwiązana. Spodziewano się, że będzie tylko odroczona na sześć tygodni, a w każdym razie liczono, że gabinet przed tak stanowczym krokiem będzie próbował porozumieć się i pojednać z izbą. Gdyby szło tylko o kwestję szczegółowego przedstawienia

budżetów, to ponieważ gabinet w zasadzie zgadzał się w tym względzie z większością izby, porozumienie łatwo mogło nastąpić, lecz co do innych ważniejszych kwestji, budżetu wojskowego, polityki zagranicznej i niemieckiej, żadna strona nie była skłonna do ustępstw. Dzienniki wiedeńskie nie umieją ukryć radości, jaką im sprawia trudne położenie Prus. *Ost-Deutsche-Post* utrzymuje, że obecne przesilenie jest tylko wstępem do daleko ważniejszych przesileń, które muszą się zakończyć gruntowną zmianą polityki, albo w duchu zupełnie postępowym, albo zupełnie wstecznym. Zdanie to dzielą i liberalne, niezależne dzienniki niemieckie. Taka jedność zdań różnych obozów, dowodzi dostatecznie jak ważny jest teraz każdy krok gabinetu pruskiego, któremu król naznaczył obecnie za tymczasowego naczelnika księcia Hohenlohe.

Izba reprezentantów w wielkiem księtswie Sasko-Weimarskiem, idąc za przykładem komisji berlińskiej izby deputowanych, wyraźnie oświadczyła, iż sejm frankfurcki prawnie istnieć przestał. Rząd jednak odpowiedział, iż nie uważa się za obowiązanego tem wotum.

Anglja.

Londyn, 8 *Marca*. *Court Journal* donosi, że ślub księżniczki Alicji z księciem Ludwikiem heskim odbędzie się w czerwcu.

Wiadomo, że torysowie, w połączeniu z armatorami, usiłowali wymódz na rządzie uznanie blokady portów południowych stanów skonfederowanych za nierzyczywistą, oraz że rząd postanowił sprzeciwić się temu żądaniu, będąc pewnym mieć po swej stronie większość, w przypuszczeniu wszakże, że żaden nadzwyczajny wypadek niezmieni sposobu zapatrywania się rządu na tę kwestję. Przewidywania w tym względzie ziściły się, na wczorajszem bowiem posiedzeniu izby niższej, wniosek p. Gregory co do nieuznawania blokady, o której tu mowa, został bez głosowania odrzucony. Chwila zresztą do postawienia tego wniosku była najniefortunniej wybraną, wypadki bowiem, zaszłe w ostatnich czasach, mianowicie znaczne korzyści odniesione przez unjonistów na placu wojny, przyczyniły się bardziej od innych, także ważnych powodów, do utwierdzenia rządu w jego dotychczasowej polityce. Jeżeli Anglja zachowywała ścisłą neutralność w czasach, gdy stolicy Stanów Zjednoczonych zagrażali skonfederowani, których stronę wzięły stany graniczne, oraz gdy unioniści ponosili klęskę po klęsce,— jakieżby powody miały ją obecnie skłonić do rzucenia rękawicy (albowiem nieuznanie blokady miałoby takie znaczenie) w chwili, gdy stany północne zaczynają wzmagać się w siłę, posiadają wielką i dobrze uorganizowaną armję i rozpoczęły z świetnem powodzeniem wojnę zaczepną? Kiedy p. Gregory zapowiadał swój wniosek, nie miano jeszcze wiadomości o poddaniu się fortu Donnelson; po jej przeto nadejściu i potwierdzeniu się, wypadało cofnąc ten wniosek. Ponieważ tego nie uczynił, miał po swej stronie tylko jednego armatora (Lindsay'a) i dwóch torysów (sir Robert Cecil i Bentinck). Wszyscy zaś inni, którzy mu przyrzekli swe poparcie, cofnęli się w obec loiki faktów. Tacy jak Disraeli i Packington przywódcy nie byliby i przy sprzyjających okolicznościach popierali tego wniosku, albowiem jako kandydaci na ministrów, nie mogą stanąć na tak jawnie przyjaznem dla unji amerykańskiej nie stanowisku. Zwycięztwo odniesione pod Donnelson oddziałało widocznie i na *Times'a*, który nigdy jeszcze tak stanowczo jak dziś nie mówił o skuteczności blokady. Lecz tuż osłabia własne zdanie o tej skuteczności, albowiem powiada, że asekuracja statków, które zamierzają dostać się, pomimo blokady, do portów południowych, stanów skonfederowanych, wynosi 15%, co ma znaczyć, że skuteczność blokady ma się do jej nieskuteczności jak 15 do 85. Gdyby rzeczywiście było tak neutralni mieliby po sobie słuszność nie uznając blokady.

Times i *Economist* wspominają dziś o pogłoskach, krążących od kilku dni, o licznych projektach zaciągnięcia w Anglji pożyczek zagranicznych. Oba dzienniki powyższe mało dają wiary tym pogłoskom i nie rokują podobnym operacjom finansowym powodzenia, chociażby propozycje zagraniczne obejmowały jak najkorzystniejsze warunki.

Austrja.

Wiedeń, 11 *Marca*. *Wiener Zeitung* ogłasza dziś nowe prawo z d. 5-go Marca 1862, obejmujące zasadnicze przepisy do uregulowania stosunków gminnych w krajach następujących: w królestwach Czeskiem, Dalmacji, Galicji z Lodomerją, z wielkiem księztwem Oświecimskiem i Zatorskiem, oraz wielkiem księztwem Krakowskiem, w arcyksięztwach austrjackich, w księztwach górno i dolnoszlązkiem, w Styrji, Karyntji i Krainie, w Salzburgu i Bukowinie, w margrabstwie Morawji, w wyniesionem do praw księztwa hrabstwie Tyrolu i w ziemi Voralbergu, w wyniesionych do praw księztw hrabstwach Gorycji (Görtz) i Gradiska, w margrabstwie Istrji i mieście Trjeście wraz z jego atynencjami.

Dzisiejsze posiedzenie izby deputowanych trwało krótko, albowiem rozprawy ogólne nad kwestją stojącą na porządku dziennym, zaledwie rozpoczęte, musiały być odroczone. Chodziło tu o zmiany w przepisach dotyczących rzemiosł. Izba deputowanych przyjęła, jak wiadomo, wniosek p. Skene, dążący do usunięcia zasady przymusu cechowego i do nakreślenia przepisów w duchu swobody rzemiosł. Praca ta powierzoną była osobnej komisji, która złożyła dziś projekt przepisów co do wszystkich rzemiosł i nazwała takowy „przejrzanem" prawem o rzemiosłach, podczas gdy rzeczywiście część tylko tego prawa została przejrzaną. Deputowany Mühlfeld oświadczył, że komisja przekroczyła zakreślone sobie granice, że mając sobie powierzone tylko opracowanie projektu do prawa obejmującego przepisy co do cechów, dopuściła się niekonsekwencji przez nazwanie swego projektu „przejrzanem" prawem o rzemiosłach, podczas gdy izba małą tylko część takowego przejrzała i nie oświadczyła się bynajmniej za pozostałemi częściami, które na teraz pozostawiła nieprzejrzanemi. Przeto p. Mühlfeld wystąpił z kontr-projektem, który prawdopodobnie w miejsce opracowanego przez komisję projektu, bardzo zresztą wadliwego, posłuży za zasadę do dalszych rozpraw na posiedzeniach walnych izby deputowanych. Zapewniają, że ministerstwo obstawać będzie za swym sposobem zapatrywania się na tę kwestję, wyrażonym we wniosku p. Skene, oraz że zbijać będzie motywa tak komisji jak i p. Mühlfelda. Następne przeto posiedzenie izby deputowanych pokaże, czy ministerstwo zwycięży lub też klęskę poniesie.

Przed przejściem do porządku dziennego, zabierali głos na dzisiejszem posiedzeniu trzej ministrowie. Najpomyślniejsze z liczby trzech tych oświadczeń wywarła wrażenie wiadomość, że przyjęty przez radę państwa, po długich obu izb naradach, projekt do prawa gminnego, uzyskał sankcję cesarską. Zapał, wywołany tą wiadomością w izbie, wyrównywa ważności pierwszego żywotnego prawa, na drodze konstytucyjnej osiągniętego. Po trzech prawach, mających ważność dla samej tylko rady państwa, mianowicie po prawach o djetach, nietykalności reprezentantów i porządku dziennym, prawo gminne jest pierwszym ogólnego interesu rezultatem działalności rady państwa, a praktyczne jego znaczenie zawisło od dalszego jego rozwinięcia w sejmach krajowych, albowiem prawo to obejmuje tylko zasady do urządzenia stosunków gminnych. Minister handlu, na interpelację w przedmiocie budowy gałęzi drogi żelaznej południowej, odpowiedział w sposób bardzo kategoryczny, a minister skarbu złożył trzy projekta do praw o podatkach, lecz nic nie wspomniał o zapowiedzianych przez się projektach w przedmiocie banku narodowego.

Francja.

Paryż, 9 *Marca*. Wczorajsze rozprawy w ciele prawodawczem, jak się zdaje, były daleko żywsze, aniżeli możnaby wnosić ze sprawozdania umieszczonego w *Monitorze*. Wrzawliwy ich charakter, posłuży za dowód dla tych, którzy występują przeciwko wprowadzeniu w wykonanie dekretu z 24-go listopada. Gdyby nawet spory w ciele prawodawczem i senacie przekroczyły pożądane granice, gdyby nawet była słuszną uwaga, że rząd cesarski nie mógł spodziewać się aby przeciw niemu zwrócono broń, którą sam udzielił, w każdym razie rząd, jak utrzymują dzienniki, nie powinien żałować drogi, za pomocą której dowiedział się wielu prawd. Z jednej i z drugiej strony wczoraj udzielono sobie zbawienne nauki i jeżeli pp. Favre i Picard mogli utrzymywać, że zasady 1789 roku wypisane dużemi literami na froncie gmachu teraźniejszego rządu cesarskiego, nie zupełnie wprowadzone są przez obecne instytucje w wykonanie, to z drugiej strony p. Baroche przypomniał także p. Favre, żądającemu swobody wyborów bez żadnego nacisku, że okólniki rządu tymczasowego wywierały nacisk za pomocą przestrachu na wybory w 1848 r. Obok prawdziwych nadużyć, podawano także błędne lub przesadzone fakta, lecz takowe nie trudno było zbić. Wszczęły się nawet na posiedzeniu tem osobiste, gwałtowne spory, lecz bardzo prędko zostały uspokojone. Głównem jednakże jest to, że w obecności niejako rządu odbywają się zupełnie swobodne rozprawy, w których można oddzielić prawdę od fałszu, i że konieczności tego stanu, nie potrafią przemódz bojaźliwi przeciwnicy, o których znacznej liczbie wspomniał p. Baroche, przeciwnicy przyganiający rządowi zbyteczne popuszczanie cugli dziennikarstwu i prasie. Ważnem to jest dla tego, iż krążyły wczoraj pogłoski, jakoby na radzie ministrów zajmowano się skutkami, sprawionemi przez dekret 24-go listopada i że niektórzy doradcy wyraźnie przedstawiali Cesarzowi wynikające ztąd niebezpieczeństwa. Zdaje się jednak, że pogłoski o zmianach w gabinecie, są bezzasadne.

Rząd cesarski podobno, energicznie chce działać w Meksyku, wbrew temu co dotąd tam zrobiono i ma tam wkrótce wysłać w tym celu komisarzy. Zresztą jenerał Lorencez, powiózł wice-admirałowi Jurien de la Gravière instrukcje, które usuną wszelkie wątpliwości, jakie mogły się nasuwać temu wojskowemu i dyplomatycznemu naczelnikowi wyprawy. Co do Meksyku, podają wiadomość, która jeżeli jest rzeczywistą, byłaby bardzo charakterystyczną. Do kanonierki angielskiej, która osiadła na mieliźnie koło Avarado, zaczęli strzelać Meksykanie; takiż sam los spotkał kanonierkę hiszpańską, która przybyła dla udzielenia pomocy statkowi angielskiemu. Lecz gdy na odgłos dział, przybyła w tę stronę fregata francuzka, umilkł ogień meksykański, i flaga francuzka została poszanowaną.

Patrie w następujący sposób uzupełnia wiadomość o rozruchach w Kambodży: „Rozruchy wybuchły, nie w Kambodży zajmowanej przez wojska francuzkie i należącej do niższej Kochinchiny, lecz w siamskiej Kambodży. Naczelnik, który podniósł chorągiew powstania, utrzymuje, że obecny rząd królestwa siamskiego sprzedany jest cudzoziemcom, i dla tego chce strącić z tronu teraz panującą dynastję. Wysłano przeciw niemu znaczne wojska pod dowództwem krewnego Króla, najlepszego jenerała, nazwiskiem Lao-Fin-Fao-Fra-Pat. Oprócz tego urządzono obóz koło Bankoku, gdzie ma się zebrać 40,000 wojska. Podług ostatnich wiadomości nadeszłych do Europy, rozporządzenia te, są dostateczne dla zapobieżenia wszelkiemu niebezpieczeństwu."

Pays zapewnia, że podana przez niektóre dzienniki wiadomość, jakoby ważne spory zaszły pomiędzy prezesem hiszpańskiej rady ministrów, księciem Tetuanu, a prezesem kongresu p. Mon, z powodu rozpraw, jakie wywołał w kortezach p. Amettler, jest bezzasadną. Z dobrych źródeł czerpane wiadomości, przekonywają, że zupełna zgoda nieprzerwanie panuje pomiędzy obydwoma temi mężami stanu. Hiszpanja, według tego dziennika obwarowywa miasto Santona, tak, ażeby utworzyć z niego drugi Gibraltar. Santona leży na półwyspie, w odległości 6 do 7 mil od Santander. Francuzi, nie bez trudności zdobyli ją raz w 1809, a drugi raz w 1823 roku.

Włochy.

Turyn, 7 *Marca*. Na dzisiejszem posiedzeniu izby, które do ważniejszych zaliczyć można, p. Ratazzi przedstawił deputowanym swój programat, podług którego postępując, spodziewa się dojść w krótkim czasie do rozwiązania wszelkich kwestji politycznych, tak wewnętrznych jako też i zewnętrznych. Oświadczył nadto, że kwestja rzymska postępować będzie drogą, jaką jej wskazała sama izba, on zaś użyje wszelkich środków dyplomatycznych ku najśpieszniejszemu jej załatwieniu, odnosząc się jednak w każdym razie do gabinetu paryzkiego. Po kilka razy zwracał na to uwagę członków, że szczere przymierze z Francją, nie ścieśniając bynajmniej wolności działania i niezależności gabinetu, korzystny wpływ wywrzeć musi na przyszłą pomyślność sprawy włoskiej. Co do kwestji wewnętrznych,, roztrzygnięcie ich pod jego kierunkiem opierać się będzie na decentralizacji i nadaniu wszelkiej wolności prowincjom i gminom, byle tylko zasady te nie przyniosły uszczerbku jedności Królestwa Włoskiego. Fnanse są podług niego w bardzo smutnym stanie, dla tego postanowił sobie przyjąć za hasło: „oszczędność," i wkrótce będzie się starał przedstawić izbie budżeta na rok 1863 wygotowane w ten sposób aby nie zaszła nigdy potrzeba uchwalania dodatkowych kredytów. Dalej wykazał prezes ministrów przyczyny, dla których powołał do składu gabinetu mężów, należących do różnych stronnictw izby; nietylko bowiem ministrów ale i wszystkich urzędników wybierać należy pomiędzy ludźmi różnych wyobrażeń, byle tylko ogólne ich dążności skierowane były do jednego wielkiego celu, to jest *jedności i niezależności* Królestwa Włoskiego, jako monarcji konstytucyjnej zostającej pod panowaniem domu Sabaudzkiego. To jest właśnie jednozgodne hasło mężów, którzy wzięli udział w nowem gabinecie, izba więc nie powinna przywiązywać wiary do niesłusznie miotanych na nich potwarzy i nie wydawać o nich przedwczesnego sądu. Słowa te zrobiły na słuchaczach silne wrażenie.

W dalszym ciągu posiedzenia, prezes większości p. Lanza wystąpił z interpelacją dotyczącą przesilenia ministerjalnego, które podług niego odbyło się w sposób nietylko nieparlamentarny, ale nawet wbrew zasadom konstytucyjnym; izba bowiem udzielała zawsze gabinetowi p. Ricasolego votum zaufania; nie było więc słusznych powodów usunięcia się od władzy, chyba w skutek nieporozumień zaszłych w samym łonie gabinetu. P. Lanza nie pomyślał nad tem, jak drażliwą podnosi kwestję, występując przeciwko p. Ricasolemu. Wiadome są powody przesilenia ministerjalnego i usunięcia się b. prezesa ministrów; większość udzielała mu wprawdzie kilkakrotnie wotum zaufania, ale zawsze z zastrzeżeniami, które odejmowały takowemu wszelką wartość. P. Ricasoli wysłuchawszy interpelacji p. Lanza, powstał i ze zwykłą sobie otwartością, w kilku słowach, przedstawił cały stan rzeczy: „Większość izby rzekł udzielała mi niejednokrotnie poparcia, zgadzając się zawsze na porządek dzienny, bardzo dla mnie pochlebny i sprzyjający moim widokom, ale jednocześnie wnosiła bez ustanku żądania uzupełnienia gabinetu, co było dla mnie niepodobieństwem. Tym sposobem postawiła mnie i cały gabinet w dwójznacznem położeniu, a ponieważ nie chciałem i nie mogłem dłużej w niem pozostać, postanowiłem podać się do dymisji." Te były najważniejsze przyczyny przesilenia, bo w samym gabinecie w kwestjach tylko drugorzędnych, jakoto wprowadzenia monety złotej do prowincij południowych, i zniesienia kary śmierci, zachodziły nieporozumienia, które na rozwiązanie dawnego ministerjum oczywiście wpłynąć nie mogły. P. Ratazzi wyraziwszy p. Ricasolemu podziękowanie, że wyręczył go dając p. Lanza tak jasną i rzetelną odpowiedź, oświadczył, że nic więcej nie ma do nadmienienia.

Podobneż oświadczenia złożyli w senacie p. Ratazzi i senatorowie Menabrea i della Rovere, którzy byli członkami przeszłego gabinetu.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 11 *Marca*. Czytamy w *Opinion nationale*: Zdaje się rzeczą pewną, że Garibaldi wkrótce wysłanym zostanie do prowincij południowych półwyspu, celem zreorganizowania czterech dywizij ochotników, których kadry ma uzupełnić przez nowy pobór. Komisja żeglugi, będąca pod prezydencją jenerała Bixio, została powołana do Turynu, w celu wzięcia udziału w naradach ministerstwa. Jenerał Bixio, który się znajdował w Medjolanie, nagle wyjechał, wezwany do Turynu przez depeszę telegraficzną. Zapewniają, że podróż Wiktora-Emanuela do Neapolu, wkrótce nastąpi. Król ma się udać do tej części swego państwa w towarzystwie Garibaldego.

Hermanstadt, 11 *Marca*. Uniwersytet narodowy (ogólne zebranie) saski, przyjął referat komisji siedmiu mężów z małemi odmianami także w rozprawach szczegółowych. Jutro nastąpi wybór deputacji narodowej saskiej do Cesarza.

Trjest, 11 *Marca*. Wiadomości z Korfu donoszą, że parlament wysp jońskich odbył bardzo burzliwe posiedzenie. Kilka mów dotyczących połączenia się z Grecją, zostało przyjęte z uniesieniem. Spodziewają się, że lord nadkomisarz rozpuści wkrótce parlament.

Telegraf triestski donosi z Genui, że krąży pogłoska o wyprawie, która wsiadła na okręty, w zamiarze wylądowania na wybrzeżach Grecji i Albanji. Wiadomość ta zapewne jest mylną; powód do niej prawdopodobnie dało przewiezienie ochotników do Sycylji, gdzie mieli, jakto już dawno zapowiadano, założyć obóz.

Madryt, 9 *Marca*. Książe Brabantu z małżonką, spodziewani są w Madrycie. Mówią, że hrabia Flandrji stara się o rękę najstarszej córki księcia Montpensier.

Berlin, 12 *Marca*. Dzisiejszy *Staats-Anzeiger* ogłasza rozkaz gabinetowy, z dnia 11 t. m., mianujący z powodu ważnych okoliczności, w miejsce oddalonego na długi czas z powodu słabości księcia Hohenzollern-Sigmaringen, tymczasowo prezydującym w ministerstwie stanu jenerała kawalerji, księcia Hohenlohe-Ingelsingen-Oehringen.

Marsylja, 11 *Marca*. Podług wiadomosci z Rzymu z 8-go Marca, p. de Lavalette wręczył Papieżowi na uroczystem posłuchaniu swe listy wierzytelne.

Z Neapolu z d. 8-go b. m. donoszą o nowych ruchach stronnictwa przeciwnego jedności Włoch, mianowicie w Bazylikacie, gdzie krążą bandy po sześćdziesiąt do stu jeźdźców. Dziennikarstwo neapolitańskie demokratyczne nalega aby Garibaldi przybył ukończyć swe dzieło. Ajenci skarbowi otrzymali rozkaz spisania wszelkich własności należących do zgromadzeń, a nawet do klasztorów żeńskich, bez względu na opór, któryby im mógł być stawiony; zastrzeżono tylko, że ajentom tym będzie towarzyszyło dwóch duchownych. W Neapolu schwytano broń i podburzające proklamacje.

Turyn, 10 *Marca*. Na posiedzeniu izby deputowanych p. Gallenga żądał objaśnienia z powodu wstąpienia p. Poggi do gabinetu, przyczem oświadczył, iż będzie walczył przeciw gabinetowi i ganił połączenie dwóch wydziałów w ręku p. Ratazzego. P. Ratazzi odpowiedział, że p. Poggi otrzymał miejsce w ministerstwie sprawiedliwości, jako znakomity znawca prawodawstwa i kodeksów. Dodał, że połączenie dwóch wydziałów wkrótce ustanie. P. Bixio powstawał przeciw takiemu niesłusznemu sposobowi żądania wyjaśnień. Protestował on w mowie swej przeciw temu rodzajowi opozycji, zajmującej się sporami osobistemi, gdy kraj oczekuje ważnych czynów. Słowa jego zostały okryte oklaskami.

Paryż, 12 *Marca*. Czytamy w dzienniku *Presse*: Depesze z Grecji donoszą, że powstańcy w Nauplji czynnie się zajmują organizacją obrony, i za każdą wycieczką odnoszą korzyści nad wojskiem królewskiem. Powstańcy w liczbie 1,500 posiadają 48 dział, znaczne zapasy amunicji i żywności, gdy tymczasem oblegający cierpią ogólny niedostatek.

Turyn 9 *Marca*. Zapewniają, że p. Ricasoli nie przyjął prezydencji izby deputowanych. Marg. Pepoli został wezwany do Króla do Medjolanu.

Londyn 11 *Marca*. P. Layard mówił w izbie niższej, że Anglja zachowa neutralność w walce między wojskami cesarsko-chińskiemi a powstańcami, przy napadzie ostatnich na Shanghai. Anglja nie będzie także odbierać powstańcom miasta Ningpo. Na interpelację w sprawie meksykańskiej, odpowiedział p. Layard, że Anglja nie miała udziału w proklamacji, co do przyszłego rządu w Meksyku. Anglja wymaga tylko spełnienia zobowiązań przez Meksyk przyjętych. Juares zaś skłonny jest do układów, dla tego p. Layard spodziewa się, iż nie będzie potrzeby uciekania się do ostatecznych środków.

Turyn, 9 *Marca*. Rząd napomniał, jak mówią, komitety stowarzyszenia *Provvedimento*, w Genui, aby się spokojnie zachowały, gdyż w przeciwnym razie zostałby zmuszonym do ich rozwiązania. Dzisiejsza *Opinione* donosi, że prefekci Turynu, Florencji, Perugji, a także podobno Genui i Medjolanu, podali się do dymisji.

Berlin, 12 *Marca*. Król dziś przy instalacji Księcia Hohenlohe-Ingelfingen na tymczasowego prezydującego gabinetu, miał znów wyrzec, że będzie się trzymał programu z 1858.

Londyn, 11 *Marca*. Na wczorajszem posiedzeniu izby wyższej, hr. Russell powtórzył że koniecznie należy zachować neutralność względem Ameryki. W izbie niższej p. Disraeli interpelował względem nowej, okrutnej, jak się wyraził, proklamacji w Neapolitańskiem. Lord Palmerston przyrzekł zasięgnąć w tej mierze wiadomości. Lord Normanby odłożył swój wniosek w kwestji włoskiej do poniedziałku.

Nowy-Jork, 26 *Lutego*. 3000 skonfederowanych, wziętych do niewoli w twierdzy Donnelson, żądało być wcielonymi do wojska Unji. W Waszyngtonie mówią, że wojsko stojące nad Potomakiem ruszy przeciw wojskom stanów południowych. Prezydent Jefferson Davis został uroczyście uznany prezydentem związku Stanów Południowych na 6 lat. W mowie jaką miał przy tej sposobności, wynurzył nadzieję, że zwycięztwo zostanie przy wojsku skonfederowanych.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był pogodny; wiatr panował południowy słaby, wieczorem powietrze spokojne. Średnia temperatura dnia jest 2 stopnie ciepła, w nocy 2 stopnie zimna; największe ciepło po południu dochodziło do 7 stopni Réaumura. Barometr przez cały dzień prawie nie zmieniał się, średnia jego wysokość jest 753,78 milimetrów. Elektryczność 30 stopni. Na słońcu 2 gromady plam i 3 plamy oddzielne.

— Z dnia 28 na 29 Stycznia r. b. o godzinie 12 w nocy, pięciu nieznajomych ludzi, z których jeden uzbrojony był w pałasz, drugi w nóż, a trzeci w sworzeń żelazny od wozu, weszło do mieszkania Edwarda Hofman we wsi Mokotowie pod Warszawą, a zastawszy samą tylko żonę jego, przywiązali ją do drzwi i zażądali wskazania, gdzie się znajdują pieniądze, grożąc jej odebraniem życia. Gdy pieniądze te znajdowały się w kufrze, opatrzonym sztucznym zamkiem, którego nie potrafili kluczem otworzyć, odbili go więc siekierą i zabrali 81 rs. w biletach bankowych, poczem przyłożywszy kobiecie tej pałasz do piersi i dusząc za gardło, badali gdzie jest więcej pieniędzy. Oznajmiła więc, że te znajdują się jeszcze w pobliskiej stajni, do której gdy udało się czterech złoczyńców, pozostawiwszy jednego na straży, Hofmanowa korzystając ze sprzyjającej chwili, odwiązała się, wybiegła na ulicę i zaczęła krzyczeć; lecz złoczyńcy zaraz ją złapali, zaprowadzili do mieszkania, a po zabraniu pieniędzy, oraz garderoby i bielizny wartości rs. 50, zbiegli.

Według twierdzenia Hofmanowej, złoczyńcy ci ubrani byli po cywilnemu w czarne kurtki, na głowach mieli kozackie czapki, mówili po polsku dobrze, po rosyjsku mało. Sąd właściwy zajmuje się dochodzeniem tego napadu.

— Niedawno donosiliśmy, iż wkrótce ma wyjść na widok publiczny, *Ogrodnictwo dla użytku wieśniaków polskich, obejmujące zasady zakładania ogrodów owocowych, rozmnażania drzew i krzewów, z dołączeniem krótkiej nauki o uprawie chmielu*, p. Karola Stelmacha; obecnie tenże autor przygotował do druku niemniej użyteczną pracę, stanowiącą jakoby drugi oddział poprzedniej i noszącą tytuł: *Ogrodnictwo dla użytku wieśniaków polskich, obejmujące zasady urządzania ogrodów warzywnych, uprawy i przechowywania ogrodowizn*. Każdy prawie włościanin posiada ogród warzywny i każdy uprawia go mniej więcej tak, jak się tradycyjnie nauczył; użyteczność rozszerzenia prawdziwych, opartych na rozumnych podstawach, zasad, których wprowadzenie w wykonanie pomnożyłoby produkcję i polepszyło byt naszych włościan, jest tak jawna, iż nie potrzeba jej stwierdzać długiemi dowodami.

— W drukarni p. f. Józefa Zawadzkiego w Wilnie, opuściła prasę pierwsza serja „Skarbczyka chronologicznego historji polskiej," przez ks. U. R. W kilko lub w kilkunasto-wierszowych ustępach rymowanych, autor przebiega tu co najgłówniejsze wypadki do czasów Jana Sobieskiego; a pierwsze wyrazy każdego ustępu monogramem wskazują tych wypadków daty.

— *Telegraf Kijowski* pisze: Otwarcie Kijowskiego kantoru banku Państwa dla fabrykantów cukru, przyniosło im wielką korzyść i polepszyło ich interesa, gdyby bowiem nie to poparcie ze strony rządu, to liczba zamknąć się mających fabryk, znacznieby się powiększyła. Istotnie przemysł ten potrzebuje ciągle gotowego kapitału, a tego brak nam nadzwyczajnie. W roku zeszłym przeżyliśmy jedno z najokropniejszych przesileń; oprócz braku pieniędzy cena najmu robotnika podwoiła się, a do tej biedy przyłączył się jeszcze brak kredytu i nieufność do weksli wydawanych przez fabryki cukrowe. Drożyzna robotnika mimowolnie nasuwa nam myśl o wprowadzeniu w większe użycie roboty mechanicznej, szczególniej też daje się czuć potrzeba żniwiarek, machin do koszenia siana i młocarni. W gubernji Kijowskiej korzystnem bybyło, oprócz fabryki machin rolniczych p. W. Mencla, istniejącej w Białej Cerkwi, pozakładać inne w drugich miejscach, gdyż przy niedostatku wygodnych komunikacyj, trudno jest dostawić w punkta odległe machiny, kupione w Białej Cerkwi. Obywatele chętnieby je kupowali gdyby dostawa była bliższą, a wreszcie nie potrzebaby było, w razie zepsucia, posyłać machiny do naprawy o kilkaset wiorst.

— W dniu 3 b, m. odbyło się w Poznaniu 53-e posiedzenie wydziału nauk przyrodzonych, Towarzystwa przyjaciół nauk, na którem po załatwieniu kilku spraw wewnętrznych i krótkiej dyskusji nad środkami urzeczywistnienia projektu, który w 1860 r. ś. p. Tytus Działyński podał, co do ogłoszenia dziełka o roślinach skryto-kwiatowych, mianowicie zaś o grzybach dla ludu wiejskiego, ofiarując zarazem znaczny dodatek do kosztów druku takowego dziełka, p. Szafarkiewicz zdał sprawę co do środków przedsięwziętych w celu zreorganizowania laboratorjum chemicznego, przekazanego zarządowi Towarzystwa centralnego rolniczego, zreorganizowania na taką stopę jakiej czas i stosunki dzisiejsze wymagają i wynurzył nadzieję, że laboratorjum to wkrótce działalnośc swą rozwijać zacznie. Członkowie wydziału wynurzyli z tego powodu zadowolnienie za zajęcie się tak gorliwie tą sprawą dla Zarządu Towarzystwa centralnego rolniczego. Zapowiedziane odczytanie rozprawy Dra. Mateckiego *O znaczeniu moczu w medycynie, agronomji i technologji* z powodu nieprzewidzianych przeszkód odłożone zostało do następnego posiedzenia (17 marca), a Dr. Szafarkiewicz na życzenie obecnych miał naprędce przygotowany wykład: O *Gazie*. Wspomniawszy, że gaz wyrabia się z drzewa lub węgla kamiennego i wykazawszy powody dla czego takowy tylko z węgli angielskich, a nie innych jakto np. szlązkich, wydobywają wynurzywszy nadzieję, iż następnie z torfu będzie go można dostawać, objaśnił teorję, na której się zasadza gazomierz.

— *Serbske Nowiny*, tygodnik wychodzący u Serbo-Łużyczan, w Budyszynie (*Bautzen*), pod redakcją J. E. Smolera, nadzwyczaj przypomina nam pra-dawne czasy, bo i drukowany jest pismem gockiem, tak samo jak nasze pierwsze druki, i rozpoczyna nowy rok starodawnem życzeniem zdrowia i zboża, kładąc na czele swego numeru za Styczeń te wyrazy: *Wele strowja a sboža k nowemu ljetu wszitkim szwiernym Serbam a pilnym czitarjam Serbskich Nowin wutrobnje pszeje* (serdecznie życzy) *Redakcja S. N.* Tygodnik ten, oprócz wiadomości politycznych z obcych krajów, mieści korespondencje i wiadomości tak z rozmaitych miast Łużycy, jak i z całego królestwa saskiego, tudzież wiadomości rozmaite i t. d.

—Redakcja czasopisma *Lady* rozpisuje konkurs na premium, wynoszące dwa dukaty w złocie, za napisanie najlepszej, bądź poważnej, bądź żartobliwej poezji czeskiej „O niewieście". Poezja ta ma zajmować najwięcej trzy, a najmniej jedną szpaltę pomienionego czasopisma (szpalta mieści w sobie 70 wierszy.) Termin nadesłania poezij konkursowych wyznacza się do 12 Listop. r. b. Utwory te mają być adresowane do redakcji *Lady* w Pradze. Redakcja zastrzega sobie prawo umieszczenia w swych szpaltach, za zwykłem wynagrodzeniem, t. j. po 1 zł. r. od szpalty, tych z pomiędzy nadesłanych na konkurs poezij, które zaszczycone zostaną przez komisję konkursową wzmianką pochwalną.

— Czytamy w *Obecnych Listach*, że p. W. Brandl, archiwista ziemstwa morawskiego, o którego przysposobieniu do druku dzieła pod tytułem: *Kniha pro každeho Moravana*, donosiliśmy już w „Dzien. Pow.", pracuje obecnie nad monografją o pamiętnym sejmie, odbytym w 1612 r. w Bernie (*Brünn*). Głównem źródłem przy opracowaniu tej monografji służą p. Brandlowi konnotatki, ułożone pod kierunkiem Karola z Żerotina.

— *Lumir* donosi, że ksiądz Innocent Frencl, zmarły 25-go z. m., był rektorem szkoły u św. Jerzego w Pradze, doktorem św. Teologji i redaktorem pisma „Dziedzictwo Świętojańskie". Zmarły ksiądz Frencl napisał bardzo wiele dzieł i artykułów z dziedziny teologji, a Pismo św., przezeń do druku przysposobione, wychodzi obecnie drugim nakładem. Pozostał po nim znakomity księgozbiór, w którym znajduje się mnóstwo wielce szacownych starych dzieł czeskich. Księgozbiór ten zmarły zapisał seminarjum arcybiskupiemu w Pra-

dze, jak o tem niedawno w „Dzien. Pow.” donosiliśmy.

— Podług *Narodnich Listów,* w tak małem miasteczku jak w Bzence na Morawie, odbywają się *besedy* w murach tamecznej szkoły, albowiem lokalu osobnego na ten cel miasteczko jeszcze nie posiada. Na tych biesiadach pierwsze miejsce zajmują deklamacje utworów znakomitszych poetów czeskich i morawwskich, wygłaszane najczęściej ustami panien, tudzież wykonywanie utworów muzycznych i wokalnych lepszych kompozytorów morawskich i czeskich.

— Matica czeska liczy 4,697 członków, w tej liczbie duchownych katolickich 1,215; pomiędzy tymi ostatnimi znajduje się 5 arcybiskupów i biskupów.

— Według doniesienia dziennika *Sürgöny,* Dunaj pod Kaloczą sprawił tak ogromne spustoszenia, że około 7,000 osób jest bez przytułku, a blisko 3,000 domów zawaliło się, pare tysięcy owiec zginęło, bydła zaś bardzo mało.

— Niedawno nakładem księgarni *Dentu* w Paryżu, wyszło dzieło p. Karola Deslys pod tytułem: *Prawo Boskie* (*La Loi de Dieu*). Jest to zbiór powiastek moralnych na każde przykazanie boskie, napisanych z talentem, które z zajęciem będą czytane przez wszystkie warstwy społeczeństwa. Przetłomaczenie ich na język polski byłoby bardzo pożądane, szczególniej dla dzieci, w których serca i umysł łatwiej i pewniej wpoiłyby się przepisy prawa boskiego. Z tego powodu należy ubolewać, że u nas jeszcze nie ma takich księgarń wyłącznie poświęcających się wydawaniu dziełek pożytecznych dla młodzieży, jakie istnieją w krajach bardziej posuniętych na drodze cywilizacji, gdzie księgarnie takie znajdują się pod opieką duchowieństwa (mianowicie we Francji) lub ludzi wzbudzających poszanowanie, będących niejako rękojmią dobrego wyboru w wydawnictwie.

— Na ostatnim balu u ministra wojny w Paryżu, żywą wzbudzało ciekawość urządzenie jednej sali, upiększonej trofeami, ułożonemi z ślicznej broni azjatyckiej, pochodzącej z zbrojowni, szefa bataljonu p. Duhousset, byłego instruktora wojsk Szacha perskiego. P. Duhousset umiał z korzyścią użyć trzech lat swej misji wojskowej w Persji, i przywiózł z sobą wielki i ciekawy zbiór licznych, mało znanych typów z Azji środkowej. Wymierzył on i przerysował czaszki przeszło 300 osób, należących do różnych mniej lub więcej przerodzonych pokoleń rasy kaukazkiej. Sumienne prace p. Duhousset, skłoniły Towarzystwo Antropologiczne paryzkie, do przybrania go za swego członka. Cesarz Napoleon umiejący ocenić wszelką zasługę, pragnął widzieć zbiór antropologiczny p. Duhousset i oglądał go z nadzwyczajną uwagą. Muzeum Sewrskie zawdzięcza temu oficerowi, liczne, pyszne okazy sztuki garncarskiej z Szyraz i Ispahanu. Minister wojny miał bogaty materjał do wyboru w zbiorach p. Duhousset i łatwo mógł jedną z sal do tańca, zamienić na perskie muzeum. Lśniące kindżały, szable damasceńskie, jatagany, wzbudzały ciekawość kobiet i uwielbienie mężczyzn.

— Cesarskie centralne Towarzystwo weterynaryjne we Francji, na jednem z ostatnich posiedzeń, zajmowało się kwestją szczepienia zapalenia płuc u bydła, w skutek odezwy ministra rolnictwa, handlu i robót publicznych, odezwy, żądającej zdania Towarzystwa w tej mierze. Zgromadzenie uroczyście pochwaliło wynalazek doktora Willems i zatwierdziło jednogłośnie sprawozdanie p. Samsona, profesora w szkole w Alfort, w którem między innemi powiedziano, że użyteczność i skuteczność szczepienia, jako środka uprzedzającego (prophylaktycznego) zapalenie płuc zaraźliwe, stało się już nabytkiem nauki.” Następnie zgromadzenie oświadczyło, że szczepienie jest środkiem bardzo użytecznym i wejdzie w praktykę, bez mięszania się w to bezpośrednio administracji, ponieważ „dążeniem epoki jest ograniczenie mięszania się administracji, tylko do spraw interesu zbiorowego.” Łatwo pojąć znaczenie podobnego oświadczenia, wychodzącego z łona zgromadzenia zawierającego wszystkie weterynaryjne znakomitości Francji.

JURISPRUDENCJA.

Z Ustawy Hypotecznej.

Czy obok prawomocności decyzji hypotecznej można w drodze sądowej żądać sprostowania treści do wykazu zapisanej?

W skutku wniosku strony, która była upoważniona do wniesienia do księgi hypotecznej umowy notarjalnie zawartej, zwierzchność hypoteczna zatwierdziła treść zaprojektowaną przez tęż stronę, a obejmującą więcej jak w umowie zastrzeżono. Decyzja ta, jako w przedmiocie hypoteki umownej wydana stała się prawomocną przez upłynienie 3-ch miesięcy od jej ogłoszenia. Wierzyciel drugiej strony wystąpił w drodze sądowej o sprostowanie treści.

Senat uznał:

że skoro prawo nie przeszło w ręce trzeciego, prawomocność decyzji nie stoi na przeszkodzie sprostowaniu treści stosownie do zawartej między stronami umowy, i żądanie o to może być zaniesione w zwyczajnej drodze sądowej, bez względu na prawomocność decyzji hypotecznej, a to w duchu art. 17, 19 i 21, ustawy hypotecznej.

1849 r.

Czy można przez umowę rozciągłość przywileju rozszerzyć?

W umowie przedślubnej zawartej między handlującym a przyszłą jego małżonką, zastrzeżono, że wniosek żony będzie użyty do handlu, jaki mąż wspólnie z inną osobą prowadził, i że będzie miał pierwszeństwo przed wszystkimi wierzycielami współki. Gdy współka uległa upadłości, żona jednego ze spólników żądała przyznania sobie pierwszeństwa przed wszystkimi wierzycielami upadłości.

Senat przyznawszy jej przywilej uznał jednak, że takowy nie może jej służyć na całej masie upadłości, która do spółki należy i przed wierzycielami wszystkimi bezwarunkowo, lecz tylko na majątku, jaki jéj męża okaże się własnością i przed wierzycielami jej męża nie zaś na majątku spólnika i przed osobistemi jego wierzycielami, albowiem art. 205 K. C. P. w związku z art. 9 i 15 Ustawy o przywilejach i hypotekach z roku 1825 nadaje pierwszeństwo żonie na całym ruchomym i nieruchomym majątku męża i przed jego wierzycielami—przywileje zaś z natury swojej najściślej tłomaczone być winny, jako wyjątkowe prawa od ogólnej zasady, równości pomiędzy wszystkimi wierzycielami, w art. 2 i 3 Ustawy z roku 1825 objętej: nie zależą one od woli stron, od umów prywatnych, lecz od natury wierzytelności i prawodawczego rozporządzenia, które ich przedmiot i warunki pod jakiemi służyć mają zakreśla; — Umowa przeciwna takiej ustawie w myśl artykułu 6 K. C. P. żadnego nie może mieć znaczenia.

1849 r.

BIBLJOGRAFJA WARSZAWSKA

za miesiąc Luty 1862 r.

Ordo Divini Officii recitandi sacri que peragendi juxta calendarium atque S. R. C. decreta et rubricas Breviarii novissimam, ad usum patrum ac fratrum ordinis eremitarum S. P. Augustini provinciae Polonae pro anno Domini 1862 *dispositus ac editus. Varsaviae, ad Sanctam Crucem.* w 8-ce, str. 41, nieliczb. 8.

Podług niniejszej rubryceli zakonu XX. Augustjanów, ich prowincja Polska liczy kapłanów 50, kleryków 22, laików 16; ogółem zakon. 88. Następujące miasta mają klasztory Augustjanów: *Warszawa,* (założony r. 1356, przez Ziemowita, księcia Mazowieckiego: kapłanów 13, kleryków 17, laików 5). Przy tym klasztorze znajduje się nowicjat zakonu, tudzież szkoła parafjalna od roku 1813. *Wieluń,* (założony roku 1217 przez Władysława Odonicza Plwacza, księcia Kaliskiego; po spaleniu się około r. 1355 odbudowany przez Króla Kazimierza Wielkiego; uległ pożarowi dnia 18 Czerwca 1858 roku, obecnie wraca do dawnego stanu. Zakonników 10). *Rawa,* (założony roku 1356, przez Ziemowita księcia Mazowieckiego: zakonników 5). *Ciechanów,* (założony r. 1356, przez tegoż księcia; zakonników 6. Przy tym klasztorze jest szkoła elementarna). *Xiąż Wielki,* (założony r. 1381, przez Spytka z Mielsztyna, wojewodę krakowskiego; zakonników 5). *Krasnystaw,* (założony r. 1505 przez Króla Aleksandra Jagiellończyka; zakonników 6). *Lublin* (założony r. 1624, przez mieszczanina Macieja Wardziaka; zakon. 5). *Orchówek,* (w djecezji Podlaskiej. Grzegorz i Krystyn bracia Krupscy w r. 1507 założyli tu kościół parafjalny. Odziedziczywszy te dobra Mikołaj Iwicki, r. 1610 oddał ten kościół XX. Augustjanom. Dzisiejszy kościół i klasztor wymurowane ze składek r. 1760; zakonników 3). *Kraków,* (założony przez Kazimierza Wielkiego, roku 1342; zakonników 9). Przy parafjach znajduje się XX. Augustjanów 4. W Krakowie jest także klasztor Augustjanek, liczący zakonnic 18, a założony roku 1565 przez X. Szymona Mniszek prowincjała zakonu, kaznodziei królów polskich Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. Przy tym klasztorze znajduje się szkoła żeńska.

Directorium Divini Officii ac missarum juxta ritum et antiquam consuetudinem Hierosolimitanae Ecclesiae ad usum fratrum Ordinis Beatissimae Dei Genitricis semperque Virginis Mariae de monte Carmelo S. O. pro provincia SS. Sacramenti Majoris Poloniae, jussu et authoritate superiorum, juxta generales novissimi Breviarii rubricas Romae anno Domini 1855 *impressi, pro anno* 1862 *accommodatum. Varsaviae, ad Sanctam Crucem.* w 8-ce, str. 34, nieliczb. 8.

Karmelitów trzewiczkowych, prowincji Wielkopolskiej, według powyższej rubryceli, w następnych miastach znajdują się klasztory: *Warszawa,* (zakonników 22). *Kłodawa* (zakon. 18; tu jest nowicjat). *Lipie* (zakonnik. 5). *Obory,* w dyecezji płockiej (zakon. 14). *Trutow,* w tejże djecezji (zakon. 3). *Płońsk,* (zakon. 4). *Gulawska Wola,* w djecezji podlaskiej, (zak. 8). *Wąsosz,* w djecezji augustowskiej (zak. 5). Ogółem, w Królestwie Polskiem, zakonników 79. Przy każdym zakonniku, oznaczony jest w rubryceli rok jego urodzenia i poświęcenia. Zakon Karmelitów trzewiczkowych sprowadzony został do Polski z Pragi Czeskiej do Krakowa, przez Króla Władysława Jagiełłę roku 1397, a do Poznania przez tegoż r. 1401. Prowincję Wielkopolską ustanowił Papież Benedykt XIII roku 1728.

J. N. D. J. A. Directorium Divini Officii ac missarum celebrandarum juxta rubricas Breviarii ac Missalis Romano-Seraphici ad usum FF. Minorum Reformatorum provinciae SS. V. Mariae Angelorum in Polonia pro anno Domini 1862 *ordinatum. Varsaviae, ad Sanctam Crucem.* w 8-ce, str. 48, nieliczb. 8.

Podług tej rubryceli XX. Reformatów prowincji N. Marji Panny Anielskiej, następujące miasta posiadają ich klasztory: *Stopnica,* (założony r. 1633; zakonników 12). *Pilica,* (założony r. 1746; zakon. 15). *Pinczów,* (założony r. 1683; zakon. 14). *Sandomierz,* (założony r. 1683; zakon. 18). *Solec,* (założony r. 1626; zakon. 11). *Kazimierz,* (założony r. 1627; zakon. 17). *Chełm,* (założony r. 1739, zakon. 18). *Rytwiany,* (zakon. 3). *Kraków,* (założony roku 1625; zakon. 18). *Andrzejów,* (zakonników 11). Ogółem zakonników 137.

Ordo Divini Officii sacrique peragendi juxta ritum monasticum ac decreta S. R. C. monasterio Pultoviensi et monialibus a Perpetua Adoratione SS. Sacramenti Coenobii Varsaviensis ordinis S. Benedicti, auctoritate et mandato illustrissimi ac reverendissimi Domini Ambrosii Prusiński abbatis claustralis pro anno Domini 1862 *accomodatus. Varsaviae ad Sanctam Crucem.* w 8-ce, str. 42, nieliczb. 8.

Ordo Divini Officii recitandi Missaeque celebrandae juxta Calendarium et rubricas Breviarii missalisque Romani ac nostri peculiaris novissime ad usum FFr. Minor. S. P. Francisci Seraph. Capucinorum editi provinciae Polonae SS. Adalberti et Stanislai Episcoporum et Martyrum, pro anno 1862 *constructus. Varsaviae, ad Sanctam Crucem.* w 8-ce, str. 48, nieliczb. 8.

Dwie powyższe rubrycele XX. Benedyktynów i Kapucynów, żadnych nie podają wiadomości, ani o liczbie klasztorów i zakonników, ani o czasie fundacji, i nie umieszczają list imiennych zakonników, ograniczając się jedynie rubrykami Mszału i Brewjarza.

Przewodnik Filozofji przez Amedeusza Jacques, Juljusza Simon i Emila Saisset, profesorów filozofji. Dzieło upoważnione przez Radę Wychowania Publicznego. Przekład Eleonory Ziemięckiej. Wstęp i Psychologja, przez Amedeusza Jacquet. Zeszyt I. Warszawa, nakładem A. Nowoleckiego księgarza. (1862, w drukarni Aleksandra Ginsa). w 8-ce, str. 153, nieliczb. 4.

Dla szczupłej w języku naszym literatury filozoficznej, pożądanym jest nabytkiem dzieło niniejsze. Jego autorowie niepospolite zajmują stanowisko w rzędzie spółczesnych pisarzy filozoficznych. Amedeusz Florenty *Jacques,* urodzony w Paryżu roku 1813, syn malarza minjatur, tegoż nazwiska, po ukończeniu nauk w szkole normalnej, był profesorem filozofji w kollegjach w Douai, Amiens, Wersalu, i w kollegjum świętego Ludwika w Paryżu, a w roku 1842 miał sobie poruczone konferencje w szkole normalnej. W roku 1847 należał do założycieli dziennika filozoficznego *la Liberté de penser,* i był jego redaktorem, tudzież zamieszczał w nim zasługujące na uwagę artykuły. Po wypadkach dnia 2 Grudnia 1851 roku, Jacques już poprzednio usunięty przez radę wychowania publicznego od obowiązków profesorskich, wyjechał do Ameryki południowej, i na zalecenie sławnego Humboldta, wezwany był do urządzenia szkoły głównej w Montevideo. Uprzejmie przyjęty, nie znalazł wszakże dostatecznych pierwiastków, któreby zapewniały pomyślny byt nowej instytucji, i po wielu naukowych wycieczkach do Uruguay, powołany został na dyrektora Kadastru. Oprócz dzieła tłomaczonego przez panią Ziemięcką, Jacques wydał rozprawę: *de Platonica idearum doctrina, qualem eam fuisse tradit Aristoteles* (1837); *Mémoire sur le sens commun comme principe et méthode philosophique* (1841). Wydał także dzieła filozoficzne Fenelona i Leibnitza, dodawszy wstęp pełen nowych i śmiałych pomysłów o rozwoju szkoły Kartezjusza. Był spółpracownikiem słownika nauk filozoficznych *(Dictionnaire des sciences philosophiques),* wydawanego przez Francka.

Juljusz *Simon,* urodził się w Lorient (Morbihan), roku 1814; po ukończeniu nauk w szkole normalnej był profesorem filozofji w lyceach w Caen i Wersalu, potem powołany przez p. Cousin, jako jeden z celujących jego uczniów, wykładał historję i filozofję w szkole normalnej. W roku 1839 został następcą samegoż Cousina w Sorbonie; po dwunastu latach świetnego wykładu, w Grudniu 1851 roku, usunięty został od obowiązków profesorskich, ze względów politycznych. W latach 1855 i 1856 zaproszony do Belgji miewał konferencje filozoficzne w Gandawie, Liege, Antwerpji, które wszędzie najwyższy wzbudzały entuzjazm. Poprzednio w roku 1848 wybrany był członkiem zgromadzenia prawodawczego przez 65,638 głosów i należał do stronnictwa republikanów umiarkowanych. W r. 1845 otrzymał order legji honorowej. Dzieła Juljusza Simon, obok wysokiej wartości naukowej, odznaczają się talentem wysłowienia, niepodległością i wzniosłością myśli. Jest on autorem, oprócz powyższego dzieła, następujących: *Du Commentaire de Proclus sur le Timée de Platon* (1839); *Etude sur la Theodicée de Platon et d'Aristote* (1840); *Histoire de l'Ecole d'Alexandrie* (1844 tomów 2); *le Devoir* (1854; szóste wydanie 1859; tłumaczone na język nowo-grecki przez Skouffolsa); *la Religion naturelle* (piąte wydanie 1859; tłumaczone na język angielski przez Cole); *la Liberté de conscience* (trzecie wydanie 1859): te trzy ostatnie dzieła składają trylogję filozoficzną, i są treścią konferencij, odbytych w Belgji przez autora. J. Simon wydał także dzieła filozoficzne Kartezjusza (Descartes), Bossueta, Malebrancha, Antoniego Arnaud, opatrzywszy je niemałej wagi przedmowami. Był jednym z głównych założycieli dziennika *la Liberté de penser,* i współpracownikiem Słownika nauk filozoficznych Francka.

Emil Edmund *Saisset,* urodził się w Montpellier 1814; ukończywszy nauki, był profesorem filozofji w Caen, potem w szkole normalnej, w Collège de France, nareszcie profesorem historji filozofji w Sorbonie, jako następca Damirona. Otrzymał order legji honorowej r. 1851. Wydał rozprawę: *Aenésidème* (1840), rys historji sceptycyzmu; *De varia S. Anselmi in Prosogio argumenti fortuna* (1840). *Essai sur la philosophie et la religion au XIX siècle; Renaissance du voltairianisme* (1845); *Mélanges d'histoire, de morale et de critique.* Dzieło jego *Essai de philosophie religieuse* (1860), uwieńczone zostało przez akademję nauk moralnych i francuzką. Saisset był spółpracownikiem Słownika nauk filozoficznych Francka, dzienników: *la Liberté de penser, Revue des Deux Mondes.* Po raz pierwszy na język francuzki przetłumaczył dzieła Spinozy (1843, tomów 2) i dodał wyborną przedmowę; tudzież wydał z przypisami i wstępem Listy Eulera do księżnej Niemieckiej (1843).

Owocem połączonej pracy trzech tak znakomitych mężów zbogaciła literaturę naszą pani Ziemięcka, chlubnie znana z wielu prac już ogłoszonych drukiem w przedmiocie filozofji. Pierwszy zeszyt *Przewodnika* zawiera w sobie: Wstęp, obejmujący przedmiot, podział i układ filozofji, o prawdziwej metodzie filozoficznej. Potem następuje Psychologja, dzieląca się na następne rozdziały: 1) Co jest właściwym przedmiotem Psychologji. Rozróżnienie psychologji od filozofji. Możnośc obserwacji wewnętrznej. 2) Teorja władz duszy. 3) Intelligencja. Podział władz umysłowych. O przeświadczeniu czyli samowiedzy. 4) O percepcji zewnętrznej. 5) O koncepcji, imaginacji, pamięci i połączeniu idei. 6) O indukcji. 7) O abstrakcji i koncepcjach ogólnych. 8) O sądzie i rozumowaniu. 9) Rozum.

Po *Psychologji* wyjdą: *Logika i Historja Filozofji,* przez Juljusza *Simon*; *Etyka* czyli *moralność i Theodycea,* przez *Emila Saisset.*

Prawo cywilne obowiązujące w Królestwie Polskiem, wydał Stanisław Zawadzki, rejent Kanc. Ziemiańs. gub. Warsz. w Warszawie. Tom III. Zeszyt XXIV-ty. (Art. 14—35 *Prawa o Tow. Kred. z r.* 1838. *Dodatkowe przepisy postępowania dla Władz Tow. Kredyt. z r.* 1838. *Prawo o temże Towarzystwie z r.* 1853 *i* 1860 *z wszelkiemi uzupełniającemi je prawami. Organizacja Sądownictwa Cywilnego z d.* 11 *Maja* 1808 *r. Art.* 1 *do* 35). *w Warszawie, nakładem wydawcy. Skład główny u Wydawcy, oraz w księg. G. Gebethnera i Wolfa.* 1862. *w drukarni Karola Kowalewskiego.* w 8-ce, str. 225 do 336. Cena zeszytu kop. 30.

Historja Powszechna w skróconym zarysie Henryka Dittmara, przełożona i uzupełniona przez Oskara Stanisławskiego. Zeszyt drugi. Warszawa, w drukarni Józefa Ungra. 1862.

Zeszyt niniejszy obejmuje: Przejście Izraelitów przez pustynię; Izrael, jako rzeczpospolita teokratyczna, Izrael, jako monarchija teokratyczna; Upadek Izraela: podział królestwa; Prorocy; Upadek królestw Efraim, Judy; Izraelici na wygnaniu; Babilon na szczycie swej potęgi; państwo Perskie; Upadek Babilonu; przywrócenie Izraela.—Grecja: Czasy starożytne; Czasy heroiczne czyli bohaterskie; Hellenizm: charakter i religja Greków; polityczne życie Greków; Sparta; Ateny; nauki i kunszta u Greków aż do połowy V-go wieku przed Chrystusem. Średnie czasy Grecji: Wojny Perskie; Przewaga Aten; Przewaga Sparty.

Dzieło bardzo użyteczne; treściwie i zwięźle podaje obraz dziejów, łącząc je z geografiją.

Wzory Sztuki Średniowiecznej i z epoki Odrodzenia po koniec wieku XVII w dawnej Polsce, wydawane przez Aleksandra Przezdzieckiego i Edwarda Rastawieckiego. Serja trzecia. Zeszyty V i VI; IX i X. w Warszawie. 1862. (w drukarni J. Ungra), w 4-ce, w językach polskim i francuzkim. Przedpłata na serję trzecią, składającą się z 24 zeszytów, wynosi rs. 24, i może być wnoszona albo całkowicie, albo w dwóch połowach.

Wspaniała ta publikacja, prawdziwy skarbiec starożytności narodowych, z obywatelskiem poświęceniem się wydawana, mieści w nowo ogłoszonych czterech zeszytach, następujące, prześlicznie chromolitografowane u M. Fajansa w Warszawie, przedmioty, z dodanym opisem: Hełmy żelazne, ze zbiorów po K. Świdzińskim i Towarzystwa przyjaciół nauk Poznańskiego; Tarcza, ze zbiorów po Tadeuszu Czackim, wyjęta, według podania, z grobu Zygmunta I-go; Pasy szlacheckie z wystawy starożytności w Krakowie; Malowanie ze sklepienia Jagiellońskiej kaplicy Św. Krzyża w katedrze Krakowskiej; Malowania miniaturowe w Pontyfikale Ciołka, przedstawiające różne obrzędy Kościoła Polskiego.

Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody Mińskiego, (1666—1721). *Wydane z oryginalnego rękopismu i opatrzone przypiskami przez Juliana Bartoszewicza. Warszawa, nakładem Jana Zawiszy, potomka wojewody.* 1862. (W drukarni Gazety Polskiej, w 8-ce więk., str. LXXIII i 438, nieliczb. 8).

Wiadomość szczegółową o tym ważnym materjale do dziejów krajowych z drugiej połowy XVIII wieku, podał Dr. *Plebański* w numerze 49 *Dziennika Powszechnego* z dnia 3-go Marca r. b.

Ksiądz Wacław Stulc, kanonik wyszehradzki, tłumacz Adama Mickiewicza na język Czeski. Szkic biograficzny. Skreślił Janusz Ferd. Nowakowski; (z drzeworytem). Warszawa, nakładem autora 1861. (W drukarni J. Jaworskiego, w 8-ce mniej. str. 32).

W Pradze Czeskiej ksiądz Stulc należy do pierwszych powag, do pierwszych przedstawicieli kraju. Nauka, gorąca miłość ojczyzny, życie przykładne, a nawet świątobliwe, obok nadmiernej i pełnej poświęcenia pracy, wyrobiły mu to stanowisko. W literaturze czeskiej również Stulc zajął nieposlednią kartę. Zawód swój rozpoczął na drodze poetycznej w roku 1834 przekładem „Dumy o Żółkiewskim,” Juljana Ursyna Niemcewicza, mając wtedy lat 20. Duma ta była umieszczoną w piśmie czasowem *Hlasatel,* założonem roku 1800, przez braci Nejedlich, Hniewkowskiego i ks. Puchmajera, mającem na celu wskrzeszenie Czeszczyzny. W temże piśmie następnego roku umieścił baladę litewską Adama Mickiewicza *Trzi Budrysowe,* tegoż roku w czasopiśmie *Kwety,* ogłosił bajkę tłumaczoną z Antoniego Goreckiego. Jego przekład *Konrada Walenroda* (roku 1837), pod względem pojęcia ducha i wiernego oddania myśli naszego wieszcza jest dziełem mistrzowskiem. W dzienniku *Lumir* zamieścił przekłady poezij Zygmunta Krasińskiego, Lucjana Siemieńskiego. Własne poezje sztuka: *Pomnienky na cestach žiwota* (Niezapominajki na drogach życia), przypisane Jerzemu księciu Lubomirskiemu, nacechowane są czystem natchnieniem ewangelicznem i rzewną tkliwością. Oprócz tego ks. Stulc wydał kilka pism zbiorowych teologicznych, Żywoty Świętych Cyrylla i Metodjusza, Prokopa, opata Sazawskiego (ten ostatni przełożyła na polski A. z Ch. Borkowska, lecz jeszcze nie ogłoszony drukiem), żywot Świętej Cecylji, przypisany Cecylji z Zamojskich, księżnie Lubomirskiej. Wydaje tygodnik katolicki *Blahowest* (Ewangelista), a od lat kilkunastu, kalendarz *Poutnik z Prahy* (Pielgrzym z Pragi), rozchodzący się w liczbie 15 tysięcy egzemplarzy. Część astronomiczną umieszcza tu od lat dwóch Franciszek Karliński, Krakowianin, adjunkt obserwatorjum astronomicznego w Pradze. Ks. Stulc w r. 1859 gościł czas niejaki w Warszawie, zabrał znajomość z tutejszymi literatami i artystami, zyskał ich miłość i szacunek, bywał na posiedzeniach Encyklopedji powszechnej, Biblioteki Warszawskiej i t. d.

P. Ferdynand Nowakowski wydał także *Życie i prace naukowe Jana Purkyne,* znakomitego uczonego Czeskiego, o którem podaliśmy wiadomość w N-rze 30 *Dziennika Powszechnego,* z dnia 8-go Lutego r. b.

Poselstwo lorda Elgin do Chin i Japonji w latach 1857, 58, 59. *Opisał Wawrzyniec Oliphant, sekretarz prywatny hr. Elgin, przekład z angielskiego przez A. z Kr. M. Ozdobione sześcioma rycinami litografowanemi. Warszawa, Aleksander Nowolecki.* 1862. (Zeszyt II-gi, w drukarni J. Kowalewskiego, w 8-ce, str. 181 do 344 i X, nieliczb. 6).

Mamy już w przekładzie polskim kilka opisów podróży po Japonji, obecna wszakże podróż odbyta niedawno, bo przed trzema laty zaledwo, w ciągu misji lorda Elgin, a skreślona zdolnem piórem pana Oliphant, sekretarza i towarzysza lorda, jest bardziej zajmującą; oprócz bowiem wrażeń z samej podróży, mieszczą się tu w żywych kolorach obrazy przyrody, obyczajów i zwyczajów krajowców, oraz działań rządu Japońskiego i administracji wewnętrznej tego zagadkowego kraju. Tłumaczenie gładkie i poprawne.

Ernani, dramat Wiktora Hugo, wolny przekład wierszem z francuzkiego, przez Ignacego Barankiewicza. Warszawa, skład główny w księgarni Celsa Lewickiego. 1862. (W drukarni Gazety Polskiej, w 8-ce, str. 92, nieliczb. 4).

Tenże sam dramat przełożył w roku bieżącym Apollo Nałęcz Korzeniowski.

Rozmowy dziadka z wnukami przez T. Dziekońskiego. Tom pierwszy. w Warszawie, w drukarni J. Jaworskiego. 1862. (w 8-ce, str. 251 i XXXIII, nieliczb. 7).

Zasłużony w literaturze naszej pisarz, a obok tego wytrawny i doświadczony pedagog, tak się odzywa w przedmowie: „To com wnukom moim przy zdarzonej sposobności na wieczornych pogadankach wyjaśniał, uważając dla nich za korzystne i przez wzgląd na system szkolny potrzebne, to uporządkowane ofiaruję młodzieży, tej szczególnie, która dawny system nauki szkolnej ukończyła, bo to jej posłuży do uzupełnienia w pewnym kierunku tejże nauki. Przyda się to i dla tych, którzy się obecnie kształcą, lub kształcić pragną. Najmilszą będzie dla mnie nagrodą, jeżeli jak najwięcej z pracy mojej korzystać zechce; to by mi dodało odwagi do wykończenia drugiej części podobnychże rozmów, obejmującej naukę wymowy i poezji.”

Wybornie odpowiadające celowi swojemu, wielce pożyteczne, zwłaszcza w edukacji domowej, to dzieło zawiera w tomie I-m dziesięć rozmów, o następujących przedmiotach: O potrzebie kształcenia się we wszystkich naukach wykładanych w szkołach; o ważności języka łacińskiego w ogólnem ukształceniu; o korzyściach nauk technicznych; o potrzebie kształcenia rozsądku; o uczuciu obowiązku; o racjonalizmie i spirytualizmie; o mitologji greckiej i rzymskiej; o filozofach greckich; o bohaterach Grecji; o żądzy sławy. Na końcu dodane są przypisy objaśniające wyrazy mniej zrozumiałe.

Podarek dziatkom polskim, z pozostałych pism ś. p. Stanisława Jachowicza. Warszawa. 1862. (W drukarni Gazety Polskiej, w 8-ce więk. str. IV i 48, nielicz. 4).

Jest-to zbiór powinszowań wierszem i prozą, od dzieci rodzicom, krewnym, przyjaciołom domu, opiekunom, odznaczających się prostotą, wdziękiem i rzewnością, cechującą wszystkie pisma tego zacnego autora, który cały swój żywot i prace poświęcił kształceniu młodocianych umysłów. Wydała ten zbiór pani Paulina Krakow, także autorka kilku pożytecznych dzieł dla młodzieży. Wydanie ozdobne.

Elementarz dla chłopców wiejskich. Wydanie trzecie, (powiększone). Warszawa, nakładem G. Gebethnera i Wolfa. 1862. (W drukarni J. Psurskiego, w 8-ce, str. 92). Cena groszy 10.

Wzorowo ułożony ten Elementarz i zalecający się niezwykłą taniością, rozszedł się już w wielu dziesiątkach tysięcy po kraju naszym, ułatwiając naukę czytania, tudzież poznanie prawd gospodarskich, przez pytania i odpowiedzi, zastosowanych umiejętnie do stanu dzieci wiejskich.

Droga do majątku podług Franklina. Wydanie drugie. (Stereotypowe). Warszawa, nakład i druk S. Orgelbranda, księgarza i typografa. 1862. (in 32, str. 46).

„Nauki poczciwego Ryszarda,” przez sławnego Benjamina Franklina, przerobione ze względem na krajowe zwyczaje i potrzeby, obecnie wydane, odznaczają się niesłychaną taniością, gdyż egzemplarz kosztuje tylko *groszy trzy.* Zasługuje na upowszechnienie w mnogich tysiącach egzemplarzy. Pan S. Orgelbrand umie wydawać i olbrzymie wielotomowe dzieła, jak *Encyklopedja Powszechna, Historja Powszechna Cezara Cantu, Starożytna Polska* i drobniuchne groszowe książeczki dla ludu.

Pogląd na sprawę włościańską ze stanowiska przymusu w wieczystem oczynszowaniu, napisał Adam Wiślicki. Warszawa, w drukarni Gazety Warszawskiej. 1862. (w 12-ce, str. 51, niel. 4.)

Zdanie mierniczego ekonomika o zasadzie oczynszowania włościan w dobrach prywatnych, skreślił Bolesław Maciejowski, mierniczy przysięgły; w Warszawie, tytuł w drukarni Aleksandra Ginsa 1862. (w 8-ce więk., str. 15, niel. 2).

Oba powyższe dziełka posłużyć mogą ku wszechstronnemu rozjaśnieniu kwestji tak żywotnej, jaką jest oczynszowanie włościan.

Rolnik Polski przez Zygmunda Gawareckiego i Albina Kohna. w Warszawie, nakładem księgarni Polskiej A. Dzwonkowskiego i spółki. 1862. Zeszyt 6-ty, (w drukarni J. Jaworskiego, w 8 więk. str. 439 do 534).

Zawiera w sobie następujące przedmioty, z dodaniem rycin w tekscie: Pszenica jara, Orkisz, Żyto, Jęczmień, Owies, Kukurydza, Tatarka, Sporek, Krwiściąg albo pimpinella, rośliny strączkowe, Serradella, Koniczyna, Nostrzyk, Lucerna, Esparcetta, Łubin. Rośliny olejne: Rzepak, Rzepnik, Lnianka, Rzodkiew, Sezam, Gorczyca, Madja, Glaucja czyli mak rogaty, Mak, Rośliny włókniste.

Gospodyni Polska czyli poradnik dla niewiast naszych, obejmujący przepisy kuchenne wypróbowane i różne sekreta gospodarskie, poprzedzone wstępem o porządku domu, przez Teresę z S....kich Twarowską. Wydanie drugie przejrzane. Z drzeworytami. Warszawa, nakładem Karola Bernsteina, księgarza. 1862. (w drukarni J. Jaworskiego. w 16-ce, str. 368, i str. nieliczb. 4.

Książka zbiorowa, ofiarowana Kazim. Wł. Wójcickiemu. Warszawa, 1862. (w drukarni S. Orgelbranda, J. Ungra, K. Kowalewskiego, J. Jaworskiego i w drukarni Gazety Polskiej. w 8-ce więk., str. II, 450, i II, nieliczb. 4).

Pięćdziesięciu pisarzy płci obojga, połączonych ze znanym od wielu lat w literaturze krajowej p. Kaz. Wł. Wójcickim, stosunkami przyjaźni złożyło się na ten dla niego upominek. Zamieścili tu, że wspomnimy niektóre ważniejsze, jakiemi są poezje: Anczyc Władysław (Tyrteusz, cudnej piękności poemacik liryczny), Chęciński Jan, Deotyma, Faleński Felicjan, Jenike Ludwik, (Ifigenja w Taurydzie, dramat Göthego), Ilnicka Marja, Kaszewski Kazimierz (Początek tragedji Sofoklesa: „Trachinki, Korytyński Wincenty, Kraszewski Józef Ignacy, Lenartowicz Teofil, (Bolesław Chrobry, wyjątek z długiej improwizacji o dziejach polskich), Norwid Cyprjan, Odyniec Antoni Edward, Zaleski Bohdan. Prozą: Baliński Michał (Ostatni rozdział Pielgrzymki do Jasnej Góry w Częstochowie), Bartoszewicz Juljan

(Jaczko z Kopnika), Bielowski August (Chasdaj Ibn-Szaprut), Giller Agaton (Podróż nad Gazimurem), Gregorowicz Karol Dr. (Hygiena: Ustęp o niektórych chorobach), Hubert Leopold (Uroczystość z powodu ślubu księcia Augusta III, Króla Polskiego w r. 1719). Karasowski Maurycy (Wojciech Sowiński i jego Słownik muzyków polskich), Kremer Józef (O przenośniach i porównaniach), Lewestam Fr. Henryk (O znaczeniu wieków średnich w historji literatury powszechnej), Libelt Karol (Filozof w Redut-Kale), Maciejowski Wacław Aleksander (Pobieżny pogląd na początek, rozwój i koniec polskiego Liberum Veto), Małecki Antoni (Młodość Juljana Słowackiego), Przezdziecki Aleksander (Dokumenta oryginalne, tyczące się Jana Chryzostoma Paska), Rogalski Leon (Słowianie w Afryce), Wieniarski Antoni (Jędrzej Zamojski, kanclerz wielki koronny), Ziemięcka Eleonora (Słowo wstępne do filozofji dziejów naszych, w rękopiśmie będącej).

„Książka Zbiorowa" jest jeszcze osobliwością bibljograficzną, gdyż była odbijana w pięciu drukarniach, których właściciele cały nakład bezpłatnie wytłoczyli.

Księga Świata. Wiadomości z dziedziny nauk przyrodzonych, historji krajów i ludów, żywoty znakomitych ludzi, podróże, opisy ciekawych miejscowości, opowiadania, odkrycia i wynalazki, ważniejsze zajęcia przemysłowe, obrazy towarzyskie, literackie, statystyczne, ekonomiczne i t. p. z rycinami na stali, litografiami czarnemi i kolorowanemi, oraz drzeworytami. Warszawa, nakładem S. H. Merzbacha, księgarza 1861. w 4-ce więk., str. 113 do 144.

Zeszyt IV tego nader zajmującego i pożytecznego pisma, mieści w sobie co następuje: Dolina Chamounix; Rys dziejów Szkoły Aleksandryjskiej z rzutem oka na bibliotekę, muzeum i samo miasto; Lobelja i motyle brazylijskie; Odrodzona literatura Czeska: Wacław Hanka; Walki bawołów z tygrysami; Molier; Bolonja nad-morska (Boulogne surmer); Z niewydanych dotąd rękopismów Albertrandego: Zamek Drottingholm; Biblioteka królewska w zamku Sztokholmskim.

Encyklopedja Powszechna. Warszawa, nakład, druk i własność S. Orgelbranda, księgarza i typografa. 1862. Tom IX, zeszyty 79, 80 i 81. w 8-ce więk. str. 561 do 896; Galwanizm — Giesshübel.

Obszerniejsze artykuły w tych trzech zeszytach są następujące: Galwanizm, Galwanometr, Galwanoplastyka (Dra W. *Urbańskiego*), Gamrat, prymas (Jul. *Bartoszewicza*), Garampi nuncjusz (tegoż), Garbarstwo (A. *Rogalewicza* i T. *Cichockiego*) Garncarstwo; Garnysz, biskup; Gastein (Dra F. *Skobla*); Gawroński Jędrzej, biskup; Gaz (Dra *Urbańskiego*), Gaz do oświetlania i ogrzewania (L. *Domańskiego*), Gdańsk (F. M. *Sobieszczańskiego*), Gedko, biskup; Gedrojciowie, książęta, Gedymin (Jul. *Bartoszewicza*), Geografja, Geometrja (J. *Pankiewicza*), Germanja, Germańskie starożytności i prawa, Gerward, biskup kujawski, Gębiccy, Gęstość, Geologja (K. *Jurkiewicza*) i t. d.

Katalog książek Polskich znajdujących się w czytelni Celsa Lewickiego w gmachu teatru Nr 476a w Warszawie. Nr. I. Warszawa 1862. (W drukarni J. Tomaszewskiego. w 8-ce, str. 32).

Abonament miesięcznie wynosi zł. 4; jednorazowo od każdej książki gr. 5 na dzień; zastaw najniższy zł. 20; księgarnia płaci od zastawu 6 od sta rocznie.

Książki hebrajskie.

Talmud Babiloński, traktat Erubin. Tom III. Warszawa, nakład i druk S. Orgelbranda, 1861. w 8-ce.

Bowe Mase. W drukanie *(sic)* H. E. Bomberg, w Warszawie. 1861. w 8-ce mniej.

Tholdas Adam. Eine Biographie von mir l. M. Redlis. Warszawa, 1862. w drukarni P. Lebensona. w 12-ce.

Leon Rogalski.

TEATRA W WARSZAWIE.

Teatr Rozmaitości. — Dziś w piątek dnia 14 Marca, komedja w 3 aktach, wierszem przez L. A. Dmuszewskiego: **Barbara Zapolska**, odegrana przez pp. *Swieszewskiego, Stolpego, Chomanowskiego, Rakiewiczową, Prochazkę, Trapszę, Swiergocką, Chomińskiego*, i obrazek wiejski ze śpiewem w 1 akcie, **Janek z pod Ojcowa**, odegrana przez pp. *Panczykowskiego, Ostrowskiego, Bondasiewiczównę* i *Rybicką.*

Cena miejsc.

	rsr.	k.	na ubo.
Loża 1 piętra z 4 bil.	3	60	10
Loża 2 piętra z 4 bil,	2	70	10
Krzesła w 4 pier. rz.	„	90	2½
Krzesło w 4 dru. rz.	„	75	2½
Krzesło w nast. rz.	„	60	2½
Parter	„	45	2½
Galerja	„	30	—
Paradyz	„	15	—

Zacznie się o godzinie 7.

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rsr. 1 kop. 42½ do rsr. 1 kop. 47 za garniec od kop. 46½ do 48.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 13 *marca.*

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	84⅜
6ta „ „	—	97¾
Obligacje Skarbowe 4%	—	80½
Listy zsstawne 4%	—	84⅝
Bilety Banku Polskiego	—	84¼
Weksle na Warszawę	—	84¼
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	93
„ Londyn 3 miesięczny	—	621¼
„ Paryż 2 „	—	79⅚
„ Hamburg 2 „	—	150⅜
„ Wiedeń 2 „	—	72⅝
Żyto na targu	—	50¾
„ na dostawę późniejszą	—	51½
z Paryża.		
Renta 3%		
Akcje kredytu ruchomego	—	69 70

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 13 *marca.*

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	5	81
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 Tal.			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			92	69	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.			15	9	15	7
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.			—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			65	66	65	50
Wexle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	106	35	106	20
„	100 Tal.	k. t	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg	300 BMk.	2 M.	161	10	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 M.	7	17	7	16
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	—	—	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	25	—	—
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	85	50	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	77	70	77	40

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 81½
„ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 13½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D.1333) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach.*

Zawiadamiam strony interesowane, że Karol Szeliński Komornik przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Kielcach, decyzją tegoż Trybunału z d. 10 (22) Lutego r. b. z powodu niezłożenia kaucji, w urzędowaniu na czas dalszy zawieszony został; odtąd więc żadnej czynności do urzędu Komornika przywiązanej, prawnie wykonywać nie może.

Kielce d. 20 Lutego (4 Marca) 1862 r.
za Prokuratora Królewskiego,
Asesor Trybunału, Czarnowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 1339) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu nastąpionej w dniu 14 Października 1826 r. śmierci Augusta Gebethnera właściciela nieruchomości Warszawskiej N. 809; otworzył się spadek, do regulacji którego i przepisania własności powyższej, wyznacza się półroczny termin na dzień 11 (23) Czerwca 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Warszawa dnia 1 (13) Grudnia 1861 r.
J. Noskowski.

(N. D. 1340) *Pisarz Aktowy Królestwa Polskiego.*

Z powodu nastąpionej w d. 21 Lutego 1862 roku śmierci Henryka Wagner właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1066 lit. *c*, otworzył się spadek do regulacji którego i przepisania własności powyższej wyznacza się półroczny termin na dzień 6 (18) Września 1862 r. w Kancelarji Hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1862 r.
J. Noskowski.

(N. D. 1338) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionych śmierci:

1. W dniu 8 Sierpnia n. s. 1861 roku Adolfa-Piotra-Jerzego trzech imion Banzemer, właściciela nieruchomości miejskich w Warszawie pod Nmi 2622, 2624, 2813 i 2814 położonych, oraz współwłaściciela nieruchomości, także w Warszawie pod Nmi 2611 i 2648 sytuowanych, niemniej wierzyciela sumy rs. 600, przez zastrzeżenie na marginesie działu IV. wykazu hypotecznego nieruchomości miejskiej w Warszawie Nr. 2612 uczynione, z mocy kontraktu kupna i przedaży Nr. 13 d. 20 Lutego (4 Marca) 1861 r. w księdze wieczystej tejże nieruchomości zawartego, ubezpieczonej, tudzież:

2. W dniu 9 Lutego n. s. 1862 r. Ludwiki-Klementyny dwóch imion 1o voto Braun, 2o Mi cewiczowej właścicielki nieruchomości miejskich w Warszawie pod Nmi 1524 i 1023 *B*, położonych, a zarazem wierzycielki sum, jako to: a) rs. 1650 pod Nr. 5 i rs. 1050 pod Nr. 6 działu IV. wykazu hypotecznego nieruchomości miejskiej w Warszawie Nr. 2659; b) rs. 1500, na nieruchomości w Warszawie Nr. 610 w dziale IV. pod Nr. 9; c) rs. 1950 na nieruchomości w Warszawie Nr. 1113 w dziale IV. pod Nr. 4; d) rs. 1050 pod Nr. 6 działu IV, rs. 1500 w tymże pod Nr. 7 i rs. 3750 w tymże dz. IV. wykazu pod Nr. 12 na dobrach Gąba, położonych w Okręgu Błońskim Gubernii Warszawskiej, zabezpieczonych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin półroczny na dzień 12 (24) Września 1862 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Warszawa d. 22 Lutego (6 Marca) 1862 r.
Teofil Brzozowski.

(N. D. 209) *Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej*

Wzywa interesentów do zgłaszania się w przeciągu 6 miesięcy z prawami jakie mieć mogą do spadku po Nikicie vel Mikitynie Jakoblew na dniu 28 Lutego (12 Marca) 1858 r. bez sporządzenia testamentu zmarłym, gdyż wrazie niezgłoszenia się SSrów mających prawo brania spadku, Wiktorja z Nadratowskich Jakoblewowa wdowa po spadkodawcy domagać się będzie od Trybunału Cywilnego Gubernii Płockiej, aby była wprowadzoną w posiadanie takowego, a tem samem aby na jej imie przepisanem było. Ostrzeżenie miejsca i prawa dla sumy rs. 1650 z procentem i kosztami na dobrach Przeradz Wielki lit. A. w Okręgu Mławskim leżących zapisane.

Płock dnia 12 (24) Października 1861 r.
Karol Strożecki, Patron.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 1331) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 22 Marca (3 Kwietnia) r. b. o godzinie 12 w południe w biórze Rządu Gubernialnego Warszawskiego przy ulicy Miodowej odbywać się będzie publiczna głośna licytacja na pięcioletnie wydzierżawienie prawa sprzedaży i szynkowania trunków we wsiach Radzyń, Regny, i Rawica w b. Ekonomii Lubochnia położonych od sumy kontraktowej rocznej rs. 270 na rizico dotychczasowego dzierżawcy niespełniającego warunków umowy dzierżawnej.

Każdy zatem mający zamiar licytowania zgłosić się zechce w oznaczonym terminie i miejscu, zaopatrzywszy się w vadium ¼ sumy za pretium wziętej, o innych zaś warunkach licytacji bliższą wiadomość powziąść można w biórze Rządu Gubernialnego, mianowicie w Sekcji Dóbr i Lasów Rządowych u Asesora Ekonomicznego Okręgu Rawskiego i na gruncie o stanie propinacji.

Warszawa d. 7 (19) Lutego 1862 r.
z upo. Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Kessler.
(1) za Naczelnika Kancelarji, Gurowski.

(N. D. 1260) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 14 (26) Marca b. r. odbędzie się w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Płockiego in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje, na reperacje bulwarku w mieście Płocku, poczynając od sumy kosztorysem objętej rs. 1712 kop. 26. Każdy zatem mający chęć podjęcia się tego przedsiębiorstwa, winien w miejscu i w dniu wyżej oznaczonych do odziny 12ej w południe złożyć swą deklaracją opieczętowaną podług wzoru niżej domieszczonego napisaną, bez poprawek skrobań lub przekreśleń.

Do każdej takiej deklaracji dołączony być ma kwit którejkolwiek bądź kasy Rządowej lub Banku Polskiego, na złożone do pomienionej licytacji vadium w sumie rs. 171 kop. 22½, które nie utrzymującym się przy licytacji zaraz zwrócone, a utrzymującego się aż do czasu złożenia przepisanej kaucji zatrzymane będzie. Uprzedzając przytem. że deklaracje opieczętowane w dniu powyżej oznaczonym po godzinie 12 w południe składane przyjęte nie będą; nadmienia, że warunki licytacyjne w biurze Rządu Gubernialnego przejrzane być mogą.

Płock dnia 12 (24) Lutego 1862 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Gubernialny, Baranowski.
Naczelnik Kancelarji,
(2) Radca Honorowy, Dorożyński.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego z dnia 12 (24) Lutego r. b. Nr. 8627, podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się reperacji bulwarku w mieście Plocku, za sumę (wypisać sumę wyraźnie liczbami i literami), a to w ścisłem zastosowaniu się do zatwierdzonych kosztorysów i warunków licytacyjnych, poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom temiż warunkami objętym. Kwit na złożone vadium rs. 171 kop. 22½ załączam, który wrazie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, (lub o nadesłanie mi onego do N. upraszam) Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N, dnia N. miesiąca N. roku 1862.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko.)

(N. D. 1199) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 19 31 Marca r. b. N. o godzinie 10 z rana w biurze moim odbywać się będzie przez opieczętowane deklarację licytacja na urządzenie cmentarza grzebalnego i oparkanienia cmentarza kościelnego przy kościele w mieście Liwie poczynając od sumy rs. 1526 kop. 80½ anszlagiem objętym i przez komisyją Rządową potwierdzony. Mający przeto chęć licytowania zechce się w terminie powyższym zgłosić się do biura powiatu z kwotą vadialną jednej dziesiątej części sumie anszlagowej wyrównywającą gdzie anszlag i warunki licytacyjne przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji,

W skutek ogłoszenia z d. 17 Lutego (1 Marca) r. b. podaję niniejszą deklaracją podejmuję się entreprzyzy urządzenia cmentarza grzebalnego i oparkanienia cmentarza kościelnego przy kościele parafialnym w mieście Liwie podług sporządzonego na ten cel anszlagu za sumę rs. (tu wypisać liczbą i literami sumę za jaką konkurent podejmuję się entreprzyzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, warunkami licytacyjnemi objętym.

Dowód na złożone w kasie Powiatu vadium w sumie rs 152 kop. 68. dołączam o zwrot którego wrazie nie utrzymania się przy licytacji do rąk mych lub oprzesłanie takowego na mój koszt pocztą (tu wyrazić miejsce dokąd vadium ma być odesłane) upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest N. pisałem N. dnia N. Miesiąca N. 1862 r. podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

Siedlce dnia 17 Lutego (1 Marca) 1862 r.
Radca Dworu, Krasuski.

(N. D. 1296) *Komora Składowa Warszawska.*

Podaje do wiadomości, iz na zasadzie rozporządzenia Wyższej Władzy, odbywać się będzie w Komorze przy ulicy Chmielnej w d. 7 (19) i 14 (26) Marca r. b. o godzinie 11 z rana sprzedaż przez publiczną licytację herbaty czarnej i kwiatowej w ilości 92 pudow 36 funtów.

Herbata ta sprzedawać się będzie partjami nie mniej 40 funtów.

Dyrektor Komory,
(3) Radca Stanu, Afrosimoff.

(N. D. 1272) *Брестъ-Литовская Коммисаріятская Коммисія.*

Въ общемъ присутствіи Брестъ-Литовской Коммисаріятской Коммисіи, 9 и 13 числъ Марта мѣсяца сего года, будутъ производиться торги на подѣлку внутреннихъ стѣнъ въ зданіяхъ Сувалкскаго Военнаго Госпиталя.

Кромѣ изустныхъ торговъ, допускается присылка ко дню переторжки, не позже перваго часа пополудни, запечатанныхъ объявленій съ обозначеніемъ цѣнъ подѣлки отъ квадратной сажени и благонадежнымъ залогомъ примѣрно въ 100 рублей серебромъ.

Условія подряда можно видѣть въ Коммисіи ежедневно во всѣ присутственные дни и при самыхъ торгахъ.

Кр. Брестъ-Литовскъ 22 Февраля 1862 г.

(N. D. 1273) *Брестъ-Литовская Коммисаріятская Коммисія.*

Вызываетъ желающихъ къ торгамъ на заготовленіе для сей Коммисіи пожарнаго инструмента: а именно трубы, заливной средней со всѣмъ приборомъ 1, трубъ заливныхъ ручныхъ большихъ съ принадлежностями 5, боченковъ на 2 колесахъ 7, ушатовъ дубовыхъ въ 8 ведеръ 20, багровъ: большихъ 3, среднихъ 3, малыхъ 2 и топоровъ 8, кромѣ того восемъ ломовъ желѣзныхъ, имѣющихся въ Коммисіи, выпрямить, а концы заострить.

Желающіе принять на себя поставку означеннаго инструмента, и исправленіе ломовъ должны объявить цѣны на каждое званіе по штучно.

Торги будутъ произведены въ Коммисіи 12 и 16 Марта сего года, изустные, съ допущеніемъ присылки запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть поданы или присланы въ Коммисію къ 12 часамъ утра, въ день переторжки.

Залогу, какъ къ торгамъ, такъ и въ запечатанныхъ объявленіяхъ, слѣдуетъ представить 144 руб. сер.

Объявленія въ чемъ либо не согласныя съ установленными правилами, или присланныя позже назначеннаго срока, не будутъ приняты въ соображеніе.

Подрядчики, за которыми останутся послѣднія цѣны не должны претендовать если за ними не будетъ утвержденъ подрядъ по невыгодности цѣнъ.

Брестъ-Литовскъ Февраля 23 дня 1862 г.

(N. D. 1274) *Контора Новогеоргіевскаго Военнаго Госпиталя.*

На основаніи распоряженія Высшаго Начальства, назначила у себя на 12 число будущаго Марта мѣсяца торги, а 16 переторжку на покраску въ настоящее лѣто госпитальныхъ деревянныхъ и нѣкоторыхъ желѣзныхъ вещей.

Желающіе торговаться по означеному предмету прибыли бы въ оную Контору къ означеннымъ числамъ въ 10 часовъ утра съ благонадежными залогами.

Кр. Новогеоргіевскъ 24 Февраля 1862 г.

(N. D. 1337)

Podpisany Adwokat w Warszawie pod Nr. 489/*b* zamieszkały, zawiadamia i ogłasza niniejszem: że na skutek dwóch wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie pomiędzy Leonem Löwenberg obywatelem Poczesnym w Warszawie pod Nr. 949 zamieszkałym, powodem przez Kazimierza Brzezińskiego Adwokata stawającym z jednej, a SSrami Jetty v. Gitli z Szmulów Löwenbergowej, a mianowicie. 1. Eleonorę z Löwenbergów Lessera Levy Bankiera żoną, w asystencji męża czyli obojgiem małżonkami Levy w Warszawie pod Nrem 949 zamieszkałymi; 2) Adolfem Löwenberg Entreprenerem w Warszawie pod numerem 949: 3) Jakóbem Löwenberg entreprenerem w Warszawie pod numerem 1062 zamieszkałymi pozwanymi przez Ludwika Zaleskiego Mecenasa stawającymi z drugiej tudzież 4) Adamem Löwenberg Kupcem w Wiedniu Cesarstwie Austyjackiem przy ulicy Woltzeil pod numerem 778; 5) Rebeką z Löwenbergów Ferdynanda Guradze obywatela żoną w asystencji męża czyli obojgiem małżonkami Guradze w mieście Wrocławiu Państwie Pruskiem przy ulicy Kloster-Strasse pod Nr. 1 zamieszkałymi obojgiem zamieszkanie prawne u Lessera Levy Bankiera w Warszawie pod Nr. 949 obrane mającymi, pozwanymi przez Andrzeja Brzezińskiego Obrońcę przy Radzie Stanu stawającym z trzeciej; 6) Kuratorami masy upadłości Samuela Löwenberg Bankiera jako to: a) Aleksandrem Laskim Bankierem w Warszawie pod Nr. 602 zamieszkałym; b) Edwardem Grabowskim Mecenasem Obrońcą przy Radzie Stanu w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałym, pozwanym przez Edwarda Grabowskiego Obrońcę przy Radzie Stanu stawającymi z czwartej strony, pierwszego wyroku z d. 4 (16) Stycznia 1862 r. dział majątku po niegdy Jetcie v. Gitli z Szmulów Löwenbergowej, opinią biegłych i taksę nieruchomości spadkowych Nr. 949 lit. A, B., 467 A., 613, 2933, 2996, 2934, lit. A. B., 2958 B. w Warszawie położonych, a zarazem sprzedaż tychże nieruchomości przez publiczną licytację nakazującego, drugiego wyroku z dnia 12 (24) Stycznia 1862 r. opinią biegłych i taksą zatwierdzającego, sprzedane zostaną siedm nieruchomości przez publiczną Sądową w drodze działów odbyć się mająca licytację a mianowicie:

I. NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 949 lit. A. B. przy ulicy Przechodniej położona, składająca się z następujących szczegółów: a) z domu frontowego przy ulicy Zabiej stojącego, masiv murowanego o 2ch piętrach; b) z domu frontowego od ulicy Przechodniej masiv murowanego o dwóch piętrach; c) oficyny masiv murowanej o 2 piętrach po lewej stronie; d) z oficyny masiv murowanej o dwóch piętrach po prawej stronie; e) z oficyny małej o dwóch piętrach łączącej oficynę ad *d*, z domem frontowem od ulicy Przechodniej; g) z studni; h) z gruntu emfiteutycznego, której to nieruchomości ogólna wartość taksą wykrytą i zasadę do licytacji służyć mającą wynosi rs 64,680.

II. NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 467 lit. A. przy ulicy Senatorskiej i Bielańskiej narożnie położone, którą składają następujące zabudowania: a) dom frontowy masiv murowany, o parterze, entresolach pierwszem i drugiem piętrze, frontem od ulicy Senatorskiej i Bielańskiej stojący; b) oficyna masiv murowana o parterze i 3ch piętrach w podwórzu; c) oficyna czyli przybudowanie z cegły murowana w podwórzu, w której mieszczą się: studnia, komórki i kloaki, d) oficyna murowana o parterze i pierwszem piętrze w podwórzu; e) oficyna murowana mieszcząca w sobie wozownie i składy, o parterze, pierwszem piętrze i mieszkaniach poddasznych, nakoniec f) grunt pod całą posesją dziedziczny; której to nieruchomości ogólna wartość przez biegłych ustanowiona wynosi sumę rs. 112,830 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

III. NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 613 przy ulicy Wierzbowej położona Hotelem Angielskim zwana, składająca się z następujących szczegółów; a) z korpusu od ulicy Wierzbowej masiv murowanego, z dwoma wieżami okrągłemi murowanemi o 2 piętrach; b) z skrzydła po prawej stronie korpusu dotykającego, narożnie przy ulicy Wierzbowej i Trębackiej położonego, masiv murowanego o parterze i jednem piętrze; c) z skrzydła z lewej strony korpusu stojącego masiv murowanego o 2ch piętrach; d) z oficyny frontem od ulicy Trębackiej masiv murowanej o parterze; e) składu ze skrzydłem lit *c*, zetkniętego murowanego; f) z stajni i wozowni murowanych; g) z mieszkania z wozowniami murowanego; h) kloaki; i) studni; k) z gruntu dziedzicznego; którego to nieruchomości ogólna wartość przez biegłych ustanowiona wynosi sumę rs. 105,270 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

IV. NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2933 przy ulicy Solec położona, którą składają następujące zabudowania i przedmioty: a) dom masiv murowany, frontem od ulicy Solec stojący o parterze, piętrze i mieszkaniach poddasznych, b) dom parterowy drewniany, c) spichrz masiv murowany o parterze w części zamieszkały o 2 piętrach, d) oficyna masiv murowana o parterze w połowie o piętrze, e) stajnia z drzewa, f) komórki i chlewki drewniane, g) dom mieszkalny drewniany partrowy od ulicy Czerniakowskiej, h) dom mieszkalny z drzewa, i) szopa na słupach z drzewa, k) szopa na słupach z drzewa, m) grunt pod całą posesją emfiteutyczny, której to nieruchomości ogólna wartość przez biegłych ustanowiona wynosi sumę rs. 10,195 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

V. NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2996 przy ulicy Czerniakowskiej, którą składają następujące zabudowania i przedmioty: a) dom masiv murowany w podwórzu o parterze i mieszkaniu poddasznem, b) spichlerz drewniany w podwórzu, c) dom drewniany o parterze w podwórzu, d) dom drewniany w tyle od ulicy Rozbrat, e) drwalnia z drzewa w podwórzu, f) studnia z pompą drewnianą, g) grunt całej posesji emfiteutyczny, której to nieruchomości ogólna wartość przez biegłych ustanowiona wynosi sumę rs. 5280 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

VI. NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2934 lit. A. B. przy ulicy Solec położona składająca się z placu pustego na skład drzewa przeznaczonego położonego pomiędzy posesjami Nr. 2934 i 2935. Nadmienia się że o prawo widoku i okapu istnieją z pośredniemi i teraźniejszemi właścicielami sąsiedniej nieruchomości Nr. 2935 spory Sądowe, których skutki na nowo-nabywcę przechodzą której to nieruchomości ogólna wartość przez biegłych ustanowiona wynosi sumę rs. 6,120 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

VII. NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod Nr. 2958 lit. B. przy ulicy Solec położona, która składa się z placu obejmującego od ulicy Solec łokci 130, od drogi Jerozolimskiej w prostej linii łokci 218, od drogi nadbrzeżnej przy bulwarku kamiennym łokci 36, od strony posesji pod Nr. 2957 położonej łokci 182 miary polskiej, której to nieruchomości ogólna wartość przez biegłych ustanowiona wynosi sumę rs. 2280 i od takiej też sumy licytacja się zacznie.

Dokładniejsze opisanie szczegółów w taksach biegłych w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III. złożonych przejrzeć można.

Po odbyciu pierwszej publikacji przed W. Kłodzińskim Sędzią delegowanym w dniu 16 (28) Stycznia 1862 r. o godzinie 9¾ z rana.

Termin do przygotowawczego przysądzenia wszystkich powyższych nieruchomości na dzień 28 Lutego (12 Marca) 1862 r. godzinę w półdo drugiej z południa oznaczony został.

Ostateczne zaś przysądzenia każdej z tych nieruchomości oddzielnie odbędą się w terminach właściwych jakie W. Sędzia delegowany w terminie przygotowawczego przysądzenia oznaczy.

Zbiory objaśnień i warunków sprzedaży rzeczonych nieruchomości przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Wydziału III. w Warszawie pod Nr. 549 egzystującej i u podpisanego sprzedażą dyrygującego Adwokata w jego Kancelarji w Warszawie pod Numerem 489*b*.

Warszawa d. 17 (29) Stycznia 1862 r.
Kazimierz Brzeziński, Adwokat.

Następnie po odbyciu w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1862 r. przygotowawczego przysądzenia wszystkich powyższych nieruchomości. Termin do ostatecznych przysądzeń co do każdej nieruchomości oddzielnie wyznaczone zostały jak następuje:

1) do Nr. 949 lit. A. B. na dzień 15 (27) Marca 1862 r. godzinę 4 po południu.
2) do Nr. 2933 na dzień 15 (27) Marca 1862 r. godzinę 4½ po południu.
3) do Nr. 2934 lit. A. B. na dzień 15 (27) Marca 1862 r. godzinę 5 po południu.
4) do Nr. 467 A. na dzień 16 (28) Marca 1862 godzinę 4 po południu.
5) do Nr. 2996 na dzień 16 (28) Marca 1862 r. godzinę 4½ po południu.
6) do Nr. 613 na dzień 17 (29) Marca 1862 r. godzinę 4 po południu.
7) do Nr. 2958 lit. B. na dzień 17 (29) Marca 1862 r. godzinę 4½ po południu.

Warszawa d. 1 (13) Marca 1862 r.
Kazimierz Brzeziński, Adwokat.

(N. D. 1341) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Jana Muszewskiego obywatela w Warszawie pod Nr. 489*b* w domu własnym zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 489*b* obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2070 z procentem i kosztów egzekucyjnych (z możnością potrącenia kwoty rs. 82 kop. 50, od lokatorów w skutek zapowiedzeń na koszta odebranych) od Jana Sylwestra Ossowskiego obywatela i właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 100 położonej, zaś pod Nr. dawniej 557, teraz 555 mieszkającego. Protokółem Stanisława Skierkowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 25 Sierpnia (6 Września) 1861 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została:

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr. 100 w gminie Magistratu miasta Warszawy, pod Obrębem Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. Policji Wykonawczej i Administracyjnej Cyrkułu I. położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Jana-Sylwestra Ossowskiego należąca i w jego posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, stoi na gruncie częścią dziedzicznym, częścią na emfiteutycznym.

Z a b u d o w a n i a:

1. Dom masiv murowany o parterze i 3 piętrach o dwóch kominach murowanych, dachówką kryty.
2. Oficyna murowana o parterze i 2ch piętrach, o trzech kominach, dachówką kryta.
3. Kloaka i śmietnik drewniane.
4. Podwórko male brukowane.
5. Parkan murowany z okapem z dachówek od posesji Nr. 101.

Lokatorowie mieszkają następujący:

1. Michał Konstantynowicz płaci rocznie rs. 100, 2. Aleksander Piątkowski rs. 72, 3. Piotr Olesiński rs. 66, 4. Franciszek Leoft rs. 54, 5. Ksawery Zalewski rs. 60, 6. Wojciech Godlewski rs. 72, 7. Marjanna Jaszewska rs. 64 k. 80, 8. Jan Szyling rządca bezpłatnie w cenie rs. 90, 9. Łukasz Cieślak płaci rocznie rs. 60, 10. pokój i kuchnia próżne w cenie rs. 54, 11. pokój próżny w cenie rocznie rs. 64 kop. 80, 12. pokój i kuchnia próżne w cenie rocznie rs. 66, 13. pokój i kuchnia próżne rs. 66, 14. pokój i kuchnia próżne rs. 64 kop. 80.

w O f i c y n i e:

15. Helena Budzyńska płaci rocznie rs. 72, 16. Michał Abramowicz rs. 60, 17. Jan Sawa rs. 54, 18. Michał Nowicki rs. 78, 19. Szczepan Sadziński rs. 66, 20. Ignacy Buraczewski rub sr. 48.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej Nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Jędrzejewicza Patrona przy Trybunale tutejszym w Warszawie pod Nr. 489*b* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Jakóbowi Kwiatkowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne d. 2 (14) Września 1861 r.

2. JW. Teodorowi Andrault Prezydentowi Miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 462 urzędującemu, na ręce Władysława Dąbrowskiego Dziennikarza Magistratu Miasta Warszawy dnia 2 (14) Września 1861 r.

Wniesione do Księgi wieczystej powyż zajętej Nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Września 1861 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji publicznej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10ej z rana d. 3 (15) Listopada 1861 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Jędrzejewicz Patron Trybunału którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 12 (24) Września 1861 r.
w z. Julian Świerczewski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie dnia 12 (24) Września 1861 r
w z. Julian Świerczewski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższej nieruchomości. W terminie przygotowawczego przysądzenia w d. 2 (14) Stycznia 1862 r. odbytym, wierzyciel Jan Muszewski postąpił za tęż nieruchomość sumę rs. 10000 i uzyskał przygotowawcze przysądzenie.

Gdy zaś termin ostatecznego przysądzenia na dzień 22 Lutego (6 Marca) 1862 r. wyznaczony do skutku nie przyszedł, przeto Trybunał wyrokiem w dniu 27 Lutego (11 Marca) r. b. wydanym, termin powtórny do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości, na dzień 27 Marca (8 Kwietnia) 1862 r. godzinę 10 rano w Wydziale I. wyznaczył.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 8404 kop. 94½ jako ⅔ części szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 28 Lutego (12 Marca) 1862 r.
Radca Dworu Zgórski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 811) Na żądanie Wilhelminy Charlotty z Willów Szmekel Juliana małżonki w trakcie rozwodu zostającej w mieście Konstantynowie Okręgu Zgierskim Gubernii Warszawskiej zamieszkałej, od której Fortunat Biegański Adwokat Konsystorski w mieście Warszawie Nr. 739*a* zamieszkały w obronie stawać będzie jako z urzędu wyznaczony Obrońca.

Ja Błażej Kowalski Woźny przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego nominowany i przysięgły w Warszawie pod N. 188 zamieszkały.

Zapozwałem Juliusza Szmekel tkacza męża powódki, ostatecznie w mieście Konstantynowie zamieszkałego, od roku przeszło zbiegłego i z pobytu niewiadomego, iżby za rok od doręczenia tego zapozwu, a mianowicie w dniu najbliższym środowym po dniu 1 Marca 1863 r. lub dni następnych środowych po każdem 1 dalszych miesięcy wedle kalendarza Rzymskiego, stawił się na jawnej audjencji Konsystorza Ewangelicko-Augsburskiego w Warszawie posiedzenia swe w mieście Warszawie przy ulicy Nowy-Świat N. 1286 zwykle o godzinie 6ej z południa odbywającego i na wnioski powódki odpowiedział, która żądać i domagać się będzie.

Ażeby małżeństwo na dniu 19 Września 1858r. między nią, a pozwanym w parafji Konstantynów zawarte z winy pozwanego zostało rozwiązanem i tenże na ponoszenie kosztów skazany.

— z Zasad —

Że w ślad art. 155 prawa z roku 1836 złośliwe opuszczenie ze strony jednego z małżonków daję przyczynę do rozwodu, a do wystąpienia obecnego powódka decyzją Konsystorza Ewangielicko-Augsburgskiego z dnia 14 (26) Października 1861 r. do N. 2825 została upoważnioną.

Oznajmiłem się pozwanemu, iż bez względu na jego niestawiennictwo wyrok zaocznie nastąpi

Warszawa dnia 24 Stycznia (5 Lutego) 1862 r.
Błażej Kowalski, W. S. A. K. P.

(N. D. 914) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Andrzeja Małłakowskiego lat 45 wieku sobie liczącego z Gminy Krzynowtaki dokąd był deportowany zbiegłego, aby w ciągu dni 30 dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej do Sądu tutejszego przybył, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ścigany będzie.

Warszawa d. 1 (13) Lutego 1862 r.
Sędzia Prezydujący,
Radca Kolegialny, w z. Krakowski As.

LISTY GOŃCZE.

(N. D.836) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad porządkiem, bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby Izyka Błatmana włóczęgostwem trudniącego się, bacznie śledziły, a wrazie ujęcia go, bądź do tutejszego lub najbliższego Sądu pod strażą dostawić rozkazały.

Rysopis Icka Błatmana lat 26, wzrostu małego, twarzy okrągłej, włosów czarnych, oczu piwnych, nosa miernego, znaków szczególnych żadnych.

Płock dnia 26 Stycznia (7 Lutego 1862 r.
Kleszczyński.

(N. D. 869) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze i osoby nad bezpieczeństwem kraju czuwające, aby na osobę Jakóba Magdaleńskiego wyrobnika, dawnej na holendrach Wrąbczyńskich Powiecie Konińskim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, baczną uwagę zwróciły, tegoż ująć i Sądowi tutejszemu dostawić zechciały.

Rysopis: lat 29, wzrostu dobrego, włosów blond, oczu niebieskich, nosa miernego, ust miernych, twarzy okrągłej, wyznania Rzymsko-Katolickiego, znaków szczególnych żadnych.

Tyniec pod Kaliszem d. 1 (13) Lutego 1862 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 1353) Do dzisiejszego numeru Dziennika dołącza się Tabela wygranych 2-ej klasy 99 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego.

w Drukarni J. Jaworskiego. — Za pozwoleniem Cenzury.